

**Barbara Chojnacka**

## **Jerzy Rupniewski (1888-1950)** **– *Malarstwo, które jest mi*** ***wszystkim na świecie...***

**słowa kluczowe:** Bydgoszcz, malarstwo, marynistyka, wystawy

Jerzy Rupniewski był artystą, który wybrał Bydgoszcz jako miejsce swojego życia i twórczej pracy. Z Bydgoszczy wyruszał w podróże po Polsce i odległe zagraniczne wyprawy artystyczne, ale zawsze tutaj wracał. Przez całe dwudziestolecie międzywojenne był współtwórcą lokalnego środowiska i życia artystycznego. W porównaniu z twórczością wielu artystów bydgoskich działających w międzywojniu mogłoby się wydawać, że dorobek malarski Rupniewskiego jest znany wobec dość dobrze zachowanej spuścizny. Jednak analiza twórczości zaprzecza takiej ocenie. Rupniewski bardzo dużo malował i wystawiał, a większość jego obrazów nie jest nam znana.

Artykuł ma na celu przybliżenie twórczości Rupniewskiego w oparciu o zachowane zespoły prac malarskich i rysunkowych oraz wystawy, w których uczestniczył w Bydgoszczy oraz w innych ośrodkach artystycznych, zwłaszcza w warszawskiej Zachęcie. Analiza malarstwa, zarówno dzieł zachowanych, jak i znanych jedynie ze źródeł



Jerzy Rupniewski, Akt siedzącego mężczyzny, 1909 (?), – rysunek węglem – papier zielonkawy, wym. 69,2 x 51 cm, wł. Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (MOB/GW/1271/3), fot. Wojciech Woźniak

i wystawowych katalogów pozwoli na głębszą interpretację twórczości i zweryfikowanie dotychczasowych ocen.

### Warszawa i początki twórczości

Jerzy Rupniewski urodził się 21 września 1888 roku w Warszawie, jako syn Władysława i Marii z domu Janke<sup>1</sup>. W rodzinnym mieście uczęszczał do szkoły średniej, a następnie do Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców. W 1908 roku ukończył Wyższą Szkołę Handlową w Lozannie. Rysował i malował od piętnastego roku życia, ale edukację artystyczną mógł rozpocząć dopiero w 1912 roku, kiedy podjął studia w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Uczył się pod kierunkiem Konrada Krzyżanowskiego, Stanisława Lentza, Wincentego Trojanowskiego i Ksawerego Dunikowskiego. Po krótkim pobycie w warszawskiej szkole wyjechał do Monachium, gdzie studiował rzeźbę w Kunstgewerbeschule pod kierunkiem Karla Killera. Z Monachium przeniósł się do Paryża, gdzie kontynuował edukację w Académie Julian, m.in. pod kierunkiem portrecisty Bacheta, a następnie w Académie de la Grande Chaumière<sup>2</sup>. Pod koniec 1913 roku powrócił do Polski i zamieszkał w Warszawie. Już w tym okresie twórczości dużo wystawiał, przede wszystkim w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych, gdzie prezentował swoje prace niemal corocznie. W 1917 roku został wymieniony jako członek rzeczywisty Towarzystwa<sup>3</sup>.

W zespole zachowanych i znanych prac najwcześniejszy okres twórczości młodego artysty reprezentują dwa zespoły rysunków i obraz olejny. Zespół siedemnastu rysunków skupionych w tzw. *Tece rysunków akademickich z Monachium*, pochodzi prawdopodobnie z okresu studiów monachijskich<sup>4</sup>. Są to rysunki o charakterze studyjnym, utrzymane w konwencji realistycznej, ukazujące akty młodych mężczyzn w zróżnicowanych ujęciach, akt starca, portrety męskie, studia popiersi gipsowych, studia ludzkiego szkieletu, wizerunki gadów i ptaków<sup>5</sup>. Inny charakter posiada drugi zespół, obejmujący jedenaście rysunków

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe Bydgoszcz (dalej: APB), Kartoteka meldunkowa.

<sup>2</sup> Edward Szymańda, *Rupniewski Jerzy Mieczysław*, w: *Polski słownik biograficzny*, T. XXXIII/1, z. 136, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 109-111 (w opracowaniu podstawowa bibliografia). Okres studiów Rupniewskiego nie jest udokumentowany. Zespół rysunków w tzw. *Tece rysunków akademickich z Monachium*, znajdującej się w zbiorach Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (dalej: MOB), z których trzy są datowane na 1909 rok, może świadczyć, że Rupniewski przebywał w Monachium wcześniej. W innym artykule Szymańda wymienia także nauczycieli w Monachium: Fleischmanna i Waderego (rzeźba), zob. Edward Szymańda, *Sylwetki bydgoszczan. Jerzy Rupniewski*, „Kalendarz Bydgoski”, 1978, s. 111-112.

<sup>3</sup> *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych za 1917 rok*, s. 24.

<sup>4</sup> *Teka rysunków akademickich z Monachium*, wł. MOB, nr inw. MOB/GW/1271.

<sup>5</sup> Większość rysunków wykonana jest na papierze dużego formatu, dominują rysunki węglem

szkicowych i studyjnych<sup>6</sup>. Rysunki prawdopodobnie powstały po 1913 roku i były prezentowane na wystawie w warszawskim TZSP. Przedstawiają wizerunki niezidentyfikowanych osób, z wyjątkiem portretu Jana Krywulta, np. portret starego mężczyzny, bosego chłopca i skrzypka. Wspomniany wczesny obraz ukazuje piersiowy portret *Chłopca w czapce* (1911)<sup>7</sup>.

Prezentowane na warszawskich salonach obrazy ujawniają wczesne zainteresowania artysty określonymi wątkami tematycznymi, których rozwinięcie nastąpi w kolejnych latach twórczości. Na *Salonie Wiosennym Artystów Warszawskich*, zorganizowanym w TZSP w 1914 roku zaprezentował osiem obrazów, które prawdopodobnie powstały podczas paryskich studiów. Widoki paryskich ulic i zabytkowych budowli zapowiadały jeden z ważniejszych nurtów tematycznych – *Paryż Boulevard St. Germain*, *Stary Paryż rue de Boulon*, *Paryż rue de l'Abbaye*, *Stary Paryż rue Roger Coll*, *Paryż rue Viscont*, *Paryż rue Denfert Rocherau*, *Paryż Palais de Bagatelle*<sup>8</sup>. Na tej ekspozycji pojawił się także jeden z najwcześniejszych wizerunków – *Portret konsula W.R.* (ojca artysty). Na kolejnych salonach warszawskich zaistniały obrazy sygnalizujące zainteresowane pejzażem i motywami wiejskimi. Na *Salonie 1916 – Chata* i *Motyw jesienny*, na *Salonie 1917 – Jesień w sadzie* i *Aleja lipowa* oraz na *Salonie 1918 – Samotna sosna* i *Widok*<sup>9</sup>. Na *Salonie Wiosennym Artystów Warszawskich* w 1917 roku Rupniewski zaprezentował *Portret prof. Wolskiego* i *Widoki z Paryża I-IV*<sup>10</sup>. Nie znamy tych wczesnych, wystawianych wówczas obrazów, nie są znane także ich reprodukcje, a jedynym śladem twórczości z tego czasu jest *Widok z Paryża* (1917), odnotowany na portalu Artinfo.pl<sup>11</sup>. Niewielki obraz stanowi szkicowy zapis fragmentu

---

i białą kredą, kilka prac zostało zrealizowanych brązową kredką.

<sup>6</sup> Rysunki w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, nr inw. Rys. Pol. 7878-7882, Rys. Pol. 14966, Rys. Pol. 161464-161466, Rys. Pol. 161533, Rys. Pol. 161295. Część z tych prac została zakupiona w 1936 r. z kolekcji Dominika Witke-Jeżewskiego. Wszystkie rysunki wykonane są ołówkiem lub czarną kredką na niewielkim formacie papieru, wykreślone swobodną, linearną kreską i fragmentarycznie modelowane walorowo i światłocieniowo. Niektóre z prac świadczą o zacięciu karykaturalnym.

<sup>7</sup> *Chłopiec w czapce*, 1911, olej, 18 x 39,5 cm, wł. MOB, nr inw. MOB/MW/49.

<sup>8</sup> *Salon Wiosenny Artystów Warszawskich*, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim, Warszawa 1914, poz. 161-168.

<sup>9</sup> *Salon 1916*, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim, grudzień – styczeń, Warszawa 1916, poz. 164-165; *Salon 1917*, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim, grudzień – styczeń, Warszawa 1917, poz. 148-149; *Salon 1918*, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim, grudzień – styczeń, Warszawa 1917, poz. 160-161.

<sup>10</sup> *Salon Wiosenny Artystów Warszawskich*, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim, maj – czerwiec 1917, poz. 134-138.

<sup>11</sup> *Widok z Paryża*, 1917, olej, sklejką, wym. 21,5 x 26,5 cm, sygn. l.d.: JR; na odwrociu nalepka TZSP (...) SALON WIOSENNY 1917 R. (...), www.artinfo.pl (data wejścia: 23 IV 2017).

miasta z kościołem usytuowanym nad Sekwaną, malowany swobodnymi pociągnięciami pędzla, określającymi ogólne zarysy brył, utrzymany w monochromatycznej tonacji szarych fioletów, błękitów i zieleni.

W 1917 roku miała miejsce pierwsza indywidualna wystawa Rupniewskiego, na której zaprezentował około stu prac<sup>12</sup>. Podejmował wówczas malarstwo olejne i akwarelowe, rysunek ołówkiem i węglem.

### **Bydgoszcz – współtwórca i uczestnik życia artystycznego**

W 1920 roku Rupniewski zawarł związek małżeński z Janiną Grabowską i zamieszkał w Zalesiu (pow. bydgoski)<sup>13</sup>. Od tego roku rozpoczęły się kontakty Rupniewskiego ze środowiskiem artystycznym Bydgoszczy. Nie tylko uczestniczył w przygotowywanych wystawach, ale intensywnie włączył się w kształtujące się życie kulturalne. Jego obecność zaznaczyła się zarówno w ważnych kwestiach organizacyjnych, jak i mniejszych inicjatywach. W styczniu 1921 roku przekazał swój obraz *Krajobraz znad Warty* na kiermasz Czerwonego Krzyża w celu rozlosowania<sup>14</sup>. Wówczas przedstawiono sylwetkę malarza: „(...) dłuższy czas przebywał w Paryżu, którego plót na wystawie w Warszawie wielkim cieszyły się uznaniem. Obecnie p. Rupniewski zamieszkuje w Zalesiu p. Kotomierzem, pospieszył cenną swą pracą zasilić wyczerpane fundusze Czerwonego Krzyża. Obrazek jego wylosowany przyniósł 2.500 marek i przypadł w udziale p. Rubenauowi”<sup>15</sup>.

Kiedy w sierpniu 1921 roku w Bydgoszczy powstało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, Rupniewski został członkiem zarządu. W nowym zarządzie, wybranym w grudniu 1922 roku, pełnił funkcję skarbnika<sup>16</sup>. W styczniu 1922 roku artysta ofiarował obraz *Kościół Klarysek* ks. dziekanowi Tadeuszowi Malczewskiemu w celu sprzedaży i przeznaczenia pieniędzy na odbudowę kościoła Klarysek<sup>17</sup>. We wrześniu 1922 roku, kiedy powstała Pomorska Rada Sztuki w Wąbrzeźnie na Pomorzu (z inicjatywy Sekcji Artystycznej Polskiego Instytutu Narodowego) Rupniewski uczestniczył w posiedzeniu, zabierając głos m.in. w kwestii udziału muzyków w Radzie<sup>18</sup>.

<sup>12</sup> *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych za 1917 rok*, s. 5. Wymieniona została wystawa prac Jerzego Rupniewskiego, otwarta 1 lutego 1917 roku.

<sup>13</sup> Małżeństwo miało czworo dzieci: Klara (ur. 1921), Roch (1922-1964), Roman (ur. 1924) i Andrzej (1928-1944).

<sup>14</sup> *Kiermasz Czerwonego Krzyża*, „Dziennik Bydgoski”, 16 I 1921, nr 12.

<sup>15</sup> *Kiermasz Czerwonego Krzyża*, „Dziennik Bydgoski”, 6 II 1921, nr 29.

<sup>16</sup> *Walne zgromadzenie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych*, „Dziennik Bydgoski”, 12 I 1923, nr 8, s. 4. Na Walnym Zgromadzeniu zaproponował ofiarowanie prof. Leonowi Wyczółkowskiemu honorowego członkostwa Towarzystwa, co jednogłośnie zostało przyjęte.

<sup>17</sup> *Kronika. Obraz Jerzego Rupniewskiego na sprzedaż*, „Dziennik Bydgoski”, 22 I 1922, nr 18, s. 3.

<sup>18</sup> *Pomorska Rada Sztuki*, „Dziennik Bydgoski”, 3 X 1922, nr 219, s. 4.

W listopadzie 1925 roku artysta na stałe osiadł w Bydgoszczy. Początkowo zamieszkał przy ulicy Krakowskiej 15 (do 1929), a następnie przy Konarskiego, od 1934 mieszkał przy ulicy Nakielskiej 151<sup>19</sup>.

W październiku 1929 roku, kiedy powstał Związek Plastyków w Bydgoszczy – Związek Plastyków Pomorskich, Rupniewski został mianowany wiceprezesem, a po wyjeździe Karola Mondrała (w czerwcu 1931) – prezesem przekształconego Związku. Znajomość problematyki nurtującej bydgoskie środowisko artystyczne, bliskie kontakty z Muzeum Miejskim od początku jego istnienia oraz autorytet Rupniewskiego wpłynęły na powołanie artysty w 1930 roku na członka Komisji Deputacji Muzealnej Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy. W styczniu 1932 roku ponownie został wybrany do Deputacji Muzealnej<sup>20</sup>.

Dzięki inicjatywie Rupniewskiego w lutym 1931 roku w Bydgoszczy wznowiło działalność Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (zebranie założycielskie odbyło się 6 lutego 1931 w sali Rady Miejskiej). Artysta uczestniczył w opracowaniu statutu i przewodniczył Towarzystwu, obejmując funkcję prezesa.

Rupniewski chętnie przekazywał swoje obrazy na cele służące upowszechnieniu sztuki. Uczestniczył w loterii amerykańskiej dzieł sztuki, zorganizowanej w Teatrze Miejskim w lutym 1931 roku (wraz z Karolem Mondralem, Leonem Drapiewskim, Wacławem Gromkiem, Aleksandrem Modlibowskim, Stefanem Szmajem, Piotrem Trieblerem i Feliksem Krassowskim)<sup>21</sup>. W maju 1931 roku ofiarował obraz (podobnie jak Franciszek Gajewski, Triebler i Modlibowski) przeznaczony do rozlosowania między członków TPSP; obrazy były wystawione w Muzeum Miejskim<sup>22</sup>.

Artysta angażował się w aktualne wydarzenia kulturalne. Był autorem artykułu *Z wystawy artystów warszawskich w Muzeum Miejskim*, poświęconego grupie Pro Arte (1931), świadczącego o znajomości współczesnej plastyki<sup>23</sup>. W 1932 roku był współorganizatorem drugiej edycji *Żywego Dziennika*, współpracując ze Stefanem Szmajem. Podczas pierwszej części imprezy, która była poświęcona pracy pisarskiej Józefa Weyssenhoffa, Rupniewski wraz z inż. Teofilem Wdziekońskim i dr. Witoldem Belzą, odczytali fragmenty dzieł Jubilata<sup>24</sup>.

<sup>19</sup> APB, Kartoteka meldunkowa.

<sup>20</sup> *Z Rady Miejskiej. Deputacja muzealna*, „Dziennik Bydgoski”, 23 I 1932, nr 18, s. 10.

<sup>21</sup> *Z Teatru Miejskiego. Loteria amerykańska dzieł sztuki*, „Dziennik Bydgoski”, 18 II 1931, nr 39, s. 10.

<sup>22</sup> *Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski”, 22 V 1931, nr 117, s. 9.

<sup>23</sup> *Otwarcie wystawy warszawskiego stowarzyszenia artystów malarzy „Pro Arte” w Muzeum Miejskim*, „Dziennik Bydgoski”, 22 V 1931, nr 117, s. 10.

<sup>24</sup> „*Żywy Dziennik*”, „Dziennik Bydgoski”, 7 IV 1932, nr 80, s. 8; *Drugi numer „Żywego Dziennika”*, „Dziennik Bydgoski”, 10 IV 1932, nr 83, s. 13.

W kwietniu 1932 roku artysta, wraz z Marianem Turwidem, Piotrem Chmurą, Bronisławem Bartlem i Stefanem Szmajem, udzielał informacji podczas wspólnego zwiedzania wystawy w Muzeum Miejskim, zorganizowanego przez bydgoskie TPSP. Był wówczas wiceprezesem TPSP, określany mianem „filaru całego Towarzystwa”<sup>25</sup>. W listopadzie 1932 roku, podczas Akademii ku czci Wyspiańskiego, zorganizowanej przez Związek Plastyków Pomorskich, artysta – prezes Związku – wygłosił wprowadzenie do wieczornicy<sup>26</sup>. Prace Rupniewskiego znalazły się w zespole prac artystów nabytych przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w celu dorocznego losowania (grudzień 1932)<sup>27</sup>.

W grudniu 1934 roku na zebraniu organizacyjnym Rady Artystyczno-Kulturalnej w Bydgoszczy Rupniewski został powołany w skład członków tejże Rady<sup>28</sup>. Należał do Związku Zawodowych Plastyków Wielkopolsko-Pomorskich w Bydgoszczy; kiedy 18 kwietnia 1935 roku powstał Związek, Rupniewski pełnił funkcję prezesa<sup>29</sup>. Jako prezes Związku Plastyków Pomorskich wchodził w skład Komitetu Wykonawczego Budowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy w 1935 roku, o czym informował „Dziennik Bydgoski”<sup>30</sup>.

### Wystawy w Bydgoszczy

Rupniewski, zaangażowany w kwestie organizacji życia artystycznego w Bydgoszczy, nie zaniedbywał własnej twórczości. Uczestniczył w I wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Bydgoszczy, otwartej we wrześniu 1921 roku w salach przy ul. Gdańskiej 160 a. Zaprezentował wówczas akwarele, m.in. *Ambonę w Koronowie* i olejny *Portret muzyka Obuchowicza*. Kazimierz Ulatowski w recenzji napisał: „Przekonany jestem, że pracowity ten artysta w technice akwarelowej dojdzie do rezultatów zupełnie pierwszorzędnych”<sup>31</sup>.

Na II wystawie TZSP w listopadzie 1921 roku przedstawił cztery pejzaże olejne, pastelowy portret i siedem akwarel: *Dworek*, *Kolegiata w Opatowie*, dwa przedstawienia Starego Miasta w Warszawie, *Wawel*, *Kościół w Gierczycach* i *Gdańsk*. Konrad Fiedler ocenił wówczas: „Poważnie reprezentowany jest na

<sup>25</sup> *Czy Lucniczka wywędruje na służę. Żywa działalność i i kłopoty Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych*, „Dziennik Bydgoski”, 28 IV 1932, nr 98, s. 9.

<sup>26</sup> *Pierwsza akademii ku czci Wyspiańskiego*, „Dziennik Bydgoski”, 25 XI 1932, nr 272, s. 9.

<sup>27</sup> *Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych*, „Dziennik Bydgoski”, 14 XII 1932, nr 287, s. 9.

<sup>28</sup> (hak) [Henryk Kuminek], *Życie kulturalne Bydgoszczy na nowych torach. Powstanie Rady Artystyczno-Kulturalnej – faktem dokonany*, 6 XII 1934, nr 280, s. 8.

<sup>29</sup> *Nowopowstała organizacja plastyków pod nazwą Związek Zawodowy Plastyków Pomorskich w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski”, 24 IV 1935, nr 95, s. 9.

<sup>30</sup> *O Komitecie Budowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski”, 1 VI 1935, nr 126, s. 9.

<sup>31</sup> Kazimierz Ulatowski, *Stala wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, III*, „Dziennik Bydgoski”, 2 X 1921, nr 226, s. 3.

wystawie Rupniewski (...). Zarówno z tego, cośmy widzieli na poprzedniej zmianie, jak i z prac obecnie wystawionych, pozwalałam sobie twierdzić, iż artysta ten, bezsprzecznie bardzo utalentowany i poważnie traktujący swój zawód, jest przede wszystkim akwarelistą. I w tym rodzaju techniki, zresztą bardzo trudnym, doszedł do wyników nie byle jakich, stanął na bardzo poważnej wyżynie. Jego *Dworek*, *Kolegiata w Opatowie* lub *Wawel*, jego wnętrza opactwa koronowskiego, któreśmy widzieli na wystawie parę tygodni temu, to studia szczerze i wyuczone, to dzieła talentu prawdziwego i nieprzeciętnego<sup>32</sup>.



Jerzy Rupniewski, „Wawel”, przed 1923 (?), akwarela na papierze, wym. 72 x 102 cm, wł. Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (MOB/MW/60), fot. Wojciech Woźniak

O obrazach Rupniewskiego, prezentowanych na III wystawie Towarzystwa w grudniu 1921 roku, Jan Mirwiński napisał: „Rupniewskiego *Fragment z Gdańska* i *Widok nad rzecznym* robią zupełnie dobre wrażenie. Artyście nie można stawiać żadnych zarzutów. Z prac jego wieje staranność, zdolność w ujmowaniu prawdy i rzeczywistości w szczegółach oraz harmonia całości<sup>33</sup>”.

Na V wystawie bydgoskiego TZSP, otwartej w kwietniu 1922 roku, artysta zaprezentował akwarele<sup>34</sup>. W grudniu tego roku uczestniczył w *Wystawie gwiazdkowej*, przygotowanej przez Towarzystwo, wystawiając obrazy pejzażowe i figuralne, m.in. *Staw*, *Wenecję bydgoską*, *Prządkę* i portret marynarza<sup>35</sup>.

W lutym 1924 roku Rupniewski uczestniczył w wystawie artystów malarzy, skupionych w warszawskiej Grupie 12, zorganizowanej w Muzeum Miejskim<sup>36</sup>. Z tej ekspozycji, połączonej ze sprzedażą, cztery obrazy malarza zakupili:

<sup>32</sup> Oset [Konrad Fiedler], *Stala wystawa sztuk pięknych. Druga zmiana*, „Dziennik Bydgoski”, 1 XII 1921, nr 276, s. 4-5.

<sup>33</sup> Jan Mirwiński, *Z wystawy dzieł sztuki*, „Dziennik Bydgoski”, 11 I 1922, nr 8, s. 3-4.

<sup>34</sup> *Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych*, „Dziennik Bydgoski”, 8 IV 1922, nr 74.

<sup>35</sup> *Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych. Wystawa gwiazdkowa*, „Dziennik Bydgoski”, 15 XII 1922, nr 280, s. 3.

<sup>36</sup> *Nowa wystawa w Muzeum Miejskim. Grupa 12*, „Dziennik Bydgoski”, 31 I 1924, s. 6.

prezydent Śliwiński, radca Morawski, Idzikowski i dr Sobczyński (*Ulica Kanonicza*). Trudno obecnie stwierdzić, czy wiersz Aliny Prus-Krzemińskiej – *Do obrazu Rupniewskiego „Stary kuchta”* – opublikowany w tym czasie na łamach „Dziennika Bydgoskiego” odnosił się do jednego z prezentowanych wówczas obrazów tego popularnego artysty<sup>37</sup>. W 1926 roku malarz brał udział w *Wystawie artystów-malarzy bydgoskich*, zorganizowanej w Muzeum Miejskim, na której przedstawił obrazy o zróżnicowanej tematyce: fragmenty ulic i placów, kwiaty i portrety<sup>38</sup>. Tadeusz Dobrowolski napisał wówczas: „Rupniewski, zręczny akwarelista, tworzy również realistycznie, wprowadzając czasem w grę wizję impresjonistyczną; wierność oddania malowanego obiektu kojarzy się harmonijnie z impresjonistycznym założeniem (...)”<sup>39</sup>. W związku z tą ekspozycją w październiku 1926 roku artysta został zaproszony przez Dobrowolskiego do udziału w jury wystawy, a następnie na „posiedzenie konstytuujące Związek artystów-malarzy bydgoskich”.

Podczas pobytu w Bydgoszczy artysta często podróżował, zwiedził m.in. Włochy (1926; Wenecja, Neapol, Capri), Jugosławię (1931; Korczula, Sarajewo, Ragusa – Dubrownik), Francję (1934, Paryż), Szwajcarię (Lozanna) i Niemcy (1939, Norymberga, Essen). Śladem zagranicznych podróży są widoki miast, w których przebywał, utrwalane na płótnach i kartonach, prezentowane na licznych wystawach. W październiku 1926 roku w prasie ukazała się informacja o kilkumiesięcznym pobycie Rupniewskiego na Rivierze, gdzie artysta planował „pogłębiać wiedzę malarską (...), a wiosną przyszłego roku powrócić na Hel i w dalszym ciągu odtwarzać piękno ukochanego przez niego Bałtyku”<sup>40</sup>.

Pierwsza indywidualna wystawa twórczości Rupniewskiego w Bydgoszczy, określana tytułem *Wystawa włoska Jerzego Rupniewskiego*, otwarta została 3 kwietnia 1927 roku w bydgoskim muzeum. Charakter tej dużej, różnorodnej ekspozycji przybliżają recenzje prasowe<sup>41</sup>. Na wystawie zaprezentowano przede wszystkim „krajobrazy włoskie” powstałe podczas pobytu artysty w Wenecji, Neapolu i na Capri. Przedstawiono około osiemdziesięciu obrazów olejnych i akwarelowych,

<sup>37</sup> *Wiersz Aliny Prus-Krzemińskiej*, „Dziennik Bydgoski”, 12 III 1924, nr 60, s. 5.

<sup>38</sup> Wl. K-ski, *Wystawa obrazów malarzy bydgoskich w Muzeum Miejskim*, „Dziennik Bydgoski”, 17 X 1926, nr 240, s. 17; J. Zach., *Bydgoscy Apellesi*, „Głos Pomorski”, 21 X 1926.

<sup>39</sup> Tadeusz Dobrowolski, *Z Muzeum Miejskiego. Wystawa artystów-malarzy bydgoskich*, „Gazeta Bydgoska”, 16 X 1926, nr 239, s. 5.

<sup>40</sup> *Artysta malarz Rupniewski wyjechał na Rivierę*, „Gazeta Bydgoska”, 28 X 1926; „Dziennik Bydgoski”, 28 X 1926, nr 248, s. 9.

<sup>41</sup> *Muzeum Miejskie. Otwarcie zbiorowej wystawy prac Jerzego Rupniewskiego*, „Gazeta Bydgoska”, 30 III 1927; *Muzeum Miejskie. Wystawa pejzaży włoskich Jerzego Rupniewskiego*, „Dziennik Bydgoski”, 24 IV 1927; (s), *Muzeum Miejskie. Wystawy pejzaży włoskich Jerzego Rupniewskiego*, „Dziennik Bydgoski”, 8 V 1927, nr 105, s. 8.



pejzaży, portretów, kwiatów i wnętrz<sup>42</sup>. W relacjach z otwarcia podkreślano szeroki udział publiczności i zainteresowanie zakupem obrazów. Nieznane obecnie obrazy „włoskie” przybliżają recenzje, oddające klimat wystawy i poszczególnych prac. Jeden z recenzentów (W. K-i.) oglądając akwarele z Włoch stwierdził: „Są to nijako kartki z pamiętnika, tylko nie pisanego, a malowanego – pamiętnika tem ciekawszego, że dotyczy on podróży po Włoszech. Na to specjalnie zwracamy uwagę, gdyż to tłumaczy szkicowy charakter wystawianych prac. Jak widzimy z obrazów, Rupniewski przewędrował prawie całe Włochy. Zajmowała go zarówno architektura, jak i krajobraz”<sup>43</sup>. Malowniczą rzeczywistość i umiejętność oddania nastroju określonych zjawisk w akwarelach „włoskich” podkreślał Tadeusz Dobrowolski: „Artysta zrozumiał duszę Królowej Adriatyku, odczuł rodzaj jej piękności, na którą złożyło się morze i architektura, kościoły i pałace, wspaniałe pamiątki kultury bizantyńskiej, gotyckiej i renesansowej”<sup>44</sup>. Poddając się klimatowi kolejnych „scen” relacjonuje: „(...) obrazy pozwalają nam podziwiać złote wnętrza kościoła św. Marka, lśnienie jego zewnętrznych murów (...). Widzimy St. Maria della Salute o zachodzie słońca, przysłoniętą jak gdyby przejrzystym welonem mgły. Przesuwamy się wzdłuż kanałów o szmaragdowej lub ciemnej toni pod romantycznymi mostami Rialto, ponte dei Sospiri. Wkraczamy w wąskie uliczki i zaułki, tonące w głębokim, wilgotnym cieniu, ujęte w ściany wąskich a wysokich domów, gdzie słońce tylko wierzchołki murów złocić może”. Dobrowolski zaakcentował odczucie odmiennych klimatów Morza Bałtyckiego i Adriatyku oraz znakomite oddanie ich walorów, widoczne w prezentowanych pracach. Dwie Wenecje – bydgoska i włoska stały się tematem



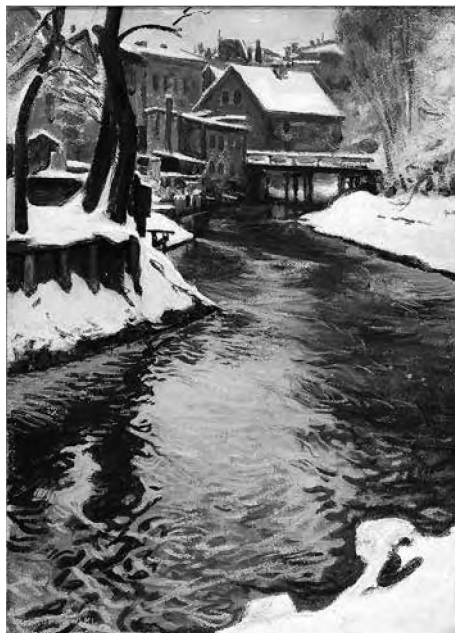
Jerzy Rupniewski, „Motyw z Wenecji V”, 1927, akwarela na papierze, wym. 41 x 51 cm, wł. Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (MOB/MW/2360), fot. Wojciech Woźniak

Wenecje – bydgoska i włoska stały się tematem

<sup>42</sup> Wystawie nie towarzyszył katalog.

<sup>43</sup> W. K-i., *Wystawa obrazów J. Rupniewskiego w Muzeum Miejskim*, „Dziennik Bydgoski”, 9 IV 1927, nr 82, s. 9.

<sup>44</sup> Dr T.D. [Tadeusz Dobrowolski], *Z Muzeum Miejskiego. Wystawa prac Jerzego Rupniewskiego*, „Gazeta Bydgoska”, 10 IV 1927.



Jerzy Rupniewski, „Wenecja Bydgoska zimą”, 1928, olej na kartonie, wym. 48 x 34 cm, wł. Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (MOB/MW/34), fot. Wojciech Woźniak

nadmorskie, np. *Chata na Helu*, *Hel – morze*, portrety i wizerunki ludzi przy pracy, np. *Robotnik*, *Kominiarz*, *Chłopak z koszykiem*, *Rybak*, *Marynarz*, *Głowa starca*, *Ślązak*, *Grajek*, sceny rodzajowe, np. *Targ*, *Fabryka Weynerowskiego*, a także *Kwiaty*.

Na *Wystawę jesienną artystów malarzy i rzeźbiarzy miejscowych i z Pomorza*, przygotowywaną w Muzeum Miejskim w 1929 roku, Rupniewski zgłosił aż trzydzieści sześć obrazów, jak zaznaczył artysta są to „widoki znad polskiego morza, dwa widoki Warszawy, trzy z Krakowa, jeden z Poznania i dwa pejzaże śnieżne (...) wystawiane w Zachęcie warszawskiej i na Powszechniej Wystawie Krajowej

poetyckich rozważań Zygmunta Małewskiego, który w podsumowaniu stwierdził: „Wenecja włoska to klasyczna symfonia, obiektywna, prostolinijna harmonia pięknych szczegółów architektury, muzyki, koloru i światła w równowadze doskonałej, jak struktura Odrodzenia. Wenecja bydgoska – to niepokój średniowiecza – to gotyk – usposobienie Wita Stwosza – to dramatyczna ballada, ukryta pod przenośnią obrazu”<sup>45</sup>.

W 1928 roku artysta uczestniczył w *Wystawie obrazów, rzeźb i grafiki artystów Nadnotecia i Pomorza*, zorganizowanej w Muzeum Miejskim. Zaprezentował na niej dwadzieścia trzy obrazy, wykonane w technice olejnej i akwarelowej<sup>46</sup>. Dominowało kilka tematów charakterystycznych w twórczości artysty: Bydgoszcz i okolice, np. *Wenecja bydgoska zimą*, *Bydgoszcz – widok spod mostu*, przedstawienia

<sup>45</sup> Zygmunt Małewski, *Dwie Wenecje na wystawie obrazów Jerzego Rupniewskiego*, „Gazeta Bydgoska”, 1 V 1927.

<sup>46</sup> *Katalog wystawy obrazów, rzeźb i grafiki artystów Nadnotecia i Pomorza*, maj – czerwiec 1928, Muzeum Miejskie w Bydgoszczy [Bydgoszcz 1928], b.s., poz. 68-90; *Muzeum Miejskie. Wystawa obrazów, rzeźb i grafiki artystów Nadnotecia i Pomorza*, „Dziennik Bydgoski”, 16 V 1928, nr 113, s. 6.

w Poznaniu<sup>47</sup>. Na ekspozycję wybrano dwadzieścia sześć pozycji: siedem widoków nadmorskich, m.in. cykl czterech prac z Helu, cztery motywy związane z bydgoską Wenecją i Brdą, cykle obrazów z polskich miast: *Łazienki I-II*, *Warszawa I-II*, *Poznań I-III*, widoki włoskie: *Triest* i *Spoletto I-V* oraz obraz *Na warcie*. Jeden z recenzentów – Karol Niedźwiecki pozytywnie ocenił wartość artystyczną całej ekspozycji, zwracając uwagę na najciekawszych – jego zdaniem – artystów, do których zaliczył „akwarelistów” Rupniewskiego i Mokwę, a ponadto Chmurę, Suchanka i Drapiewskiego<sup>48</sup>. Uważał, że osobowością dominującą na wystawie jest Rupniewski, którego talent uwidaczniał się zwłaszcza w akwarelach. Omawiając wybrane prace artysty nie szczędził jednak krytycznych uwag: „Na ogół obrazy tego artysty mówią o dużym talencie, przestrzegając zarazem, że tak zwana brawura w malarstwie może być i dla samego talentu niebezpieczna”.

Na *Wystawie Związku Plastyków w Bydgoszczy*, prezentowanej w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Toruniu w grudniu 1929 roku, artysta przedstawił dwanaście obrazów, wśród których znalazły się trzy widoki włoskie (*Triest*, *Spoletto*), trzy z Chorwacji (*Split*) oraz *Łazienki I-II* i trzy widoki nadmorskie (*Ku morzu*, *Bałtyk*, *Morze – Hel*).

Na kolejnej wystawie związkowej w 1930 roku, zatytułowanej *Wystawa obrazów i rzeźb Związku Plastyków Pomorskich* Rupniewski zaprezentował pięć obrazów, obok *Morza*, *Wenecji bydgoskiej* i *Fary nad Młynówką* na ekspozycji znalazły się dwa obrazy o nieco innej tematyce: *Potulice – Buk* i *Ostromecko – aleja*<sup>49</sup>.

Na *Wystawie obrazów, rzeźb i grafiki Związku Plastyków Pomorskich*, zorganizowanej przez Muzeum Miejskie w 1931 roku, artysta ekspozycją przedstawił jedenaście obrazów i jeden rysunek<sup>50</sup>. W zakresie malarstwa dominowała



Jerzy Rupniewski, „Uliczka w Korcu”, lata 20. XX w., obraz zaginiony, fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-K-4998

<sup>47</sup> MOB, Dokumentacja wystaw,teczka 30: Zgłoszenie J. Rupniewskiego na Wystawę Jesienną artystów ziemi nadnoteckiej i Pomorza w Muzeum Miejskim, z dn. 25 IX 1929 r.

<sup>48</sup> Karol Niedźwiecki, *Wystawa w Muzeum Miejskim*, „Dziennik Bydgoski”, 27 X 1929, nr 249, s. 6.

<sup>49</sup> Dr. S., *Z wystawy plastyków pomorskich*, „Dziennik Bydgoski”, 25 I 1931, nr 20 s. 10.

<sup>50</sup> *Katalog wystawy obrazów, rzeźb i grafiki Związku Plastyków Pomorskich*, grudzień 1931 – styczeń 1932, Muzeum Miejskie w Bydgoszczy, [Bydgoszcz 1931], s. 10-11, poz. 120-131.

technika akwarelowa, a tematyka była znacznie zróżnicowana, np. widoki miejskie – *Z Bydgoszczy zimą*, *Nad kanałem*, *Z Korculi – Jugosławia*, wnętrza, np. *Wnętrze fary w Koronowie*, *Wnętrze klasztoru w Koronowie*, portrety, np. *Roch – syn artysty*, *Rybak* i rysunek *Szkic portretowy prezydenta poczty M. Henryk Kuminek* napisał wówczas: „J. Rupniewski jako akwarelista znany jest w całej Polsce. Na obecnej wystawie poza licznymi jego pejzażami i motywami architektonicznymi wyróżnia się przede wszystkim głębokim w tonie *Chrystusem na krzyżu*<sup>51</sup>.

W 1932 roku na *Wystawie Związku Plastyków Pomorskich* Rupniewski zaprezentował trzynaście dużych akwrel, tak scharakteryzowanych przez Jana Dobrostańskiego: „(...) z których znaczna część znana nam jest z wystaw nieoficjalnych (w księgarni Idzikowskiego i firmie Mathes). Do poprawnych zaliczyć należy fragment karczmy pod Poznaniem i kilka ulubionych przez artystę i wiernie oddanych motywów bydgoskich. Należy zaznaczyć, że na poprzednich wystawach widzieliśmy już lepsze jego prace<sup>52</sup>. Na tej ekspozycji dominowały dwa cykle tematyczne – widoki z Jugosławii obrazujące architekturę i motywy rodzajowe oraz widoki bydgoskie. Oprócz tego artysta wystawił *Kwiaty* i dwa obrazy o tematyce morskiej: *Nasrożony Bałtyk* i *Rybak*. Marian Turwid tak ocenił obrazy: „Kartony Rupniewskiego powtarzają wszystko, co wiemy już o zdolnym akwareliście. Szkoda, że Rupniewski powtarza się i rezygnuje z dalszych plastycznych poszukiwań i pogłębień. Niemniej zanotować wypada jego mocny i czysty w kolorze jedyny na wystawie pejzaż olejny<sup>53</sup>. Walory akwarelowych motywów bydgoskich docenił także ks. Bronisław Müller, autor kolejnej recenzji pisząc: „Jerzy Rupniewski – jak wszyscy wiemy – niewątpliwie zdolny akwarelista, dał cały szereg barwnych plansz akwarelowych z motywami jugosłowiańskimi. Jednak, wyjątkowo dobre w tonie są jego dwie akwarele «bydgoskie». Miasto Bydgoszcz znalazło w nim, jak zwykle, swego malarskiego piewczę. Pozatem na szczególną uwagę zasługuje pejzaż Rupniewskiego, wykonany dobrą, jak na akwarelistę techniką olejną<sup>54</sup>. Reprodukacja obrazu *Rybak z Helu* została zamieszczona w „Dzienniku Bydgoskim” z komentarzem: „Specjalnością J. Rupniewskiego są akwarele – a motywy bierze ten znakomity malarz bydgoski często z życia rybaków

<sup>51</sup> (hak) [Henryk Kuminek], *Otwarcie wystawy pomorskich plastyków w Muzeum Miejskim*, „Dziennik Bydgoski”, 15 XII 1931, nr 289, s. 9.

<sup>52</sup> Jan Dobrostański, *Doroczna Wystawa Związku Plastyków Pomorskich w Muzeum Miejskim w Bydgoszczy, 1932* (wycinek prasowy).

<sup>53</sup> Marian Turwid, *O pomorską reprezentację artystyczną*, „Dziennik Bydgoski”, 25 XII 1932, nr 297, s. 14.

<sup>54</sup> Ks. Bronisław Müller, *Wystawa Związku Plastyków Pomorskich*, „Gazeta Bydgoska”, 24 XII 1932, nr 296, s. 7-8.

kaszubskich. Między innymi oglądać można kilka jego ciekawych prac na wystawie ZPP, jaka się obecnie odbywa w Muzeum Miejskim”<sup>55</sup>. Kolejna praca *Rybak kaszubski* zyskała podpis akcentujący pozycję artysty w środowisku: „Obraz mistrza Jerzego Rupniewskiego”<sup>56</sup>.

Coraz częściej pojawiające się na wystawach obrazy Rupniewskiego o tematyce marynistycznej były zapowiedzią pogłębiającego się zainteresowania artysty wątkami znad polskiego morza. Wyrazem tych tendencji był udział w *Wystawie obrazów „Morze polskie”*, ukazującej twórczość współczesnych marynistów polskich, zorganizowanej w bydgoskim Muzeum Miejskim w 1933 roku. Malarz zaprezentował na niej dziełko prac: *Bałtyk I-II*, *Statek Wanda*, *Chata na Helu*, *Plaża*, *W porcie*, *Fale* oraz *Rybak I-IF*<sup>57</sup>. Obrazy te ujawniały różnorodność tematyczną, od ujęć morza, poprzez porty i statki, do miejscowości nadmorskich (zwłaszcza Helu), aż do portretów ludzi morza – rybaków.



„Chata na Helu”, 1929, akwarela na papierze, wym. 74 x 102 cm, wł. Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (MOB/MW/29), fot. Wojciech Woźniak

W 1935 roku miała miejsce druga wystawa indywidualna Rupniewskiego w bydgoskim muzeum. W zapowiedzi *Wystawy zbiorowej Jerzego Rupniewskiego*, otwartej 2 lutego, wspomniano: „J. Rupniewski zamieszkały od kilkunastu lat stale w Bydgoszczy, ceniony jako wybitny artysta malarz, urządził co pewien czas wystawy swych prac w większych ośrodkach kulturalnych Polski. W muzeum bydgoskim nie wystawiał już kilka lat. Na swoją wystawę obecną nadesłał kilkadziesiąt obrazów i to: portrety, kwiaty, krajobrazy pomorskie i widoki bydgoskie, wśród których przeważa

<sup>55</sup> „*Rybak z Helu*”, „*Dziennik Bydgoski*”, 1 I 1933, nr 1, s. 8.

<sup>56</sup> „*Rybak kaszubski*”, *obraz mistrza Jerzego Rupniewskiego*, „*Dziennik Bydgoski*”, 15 I 1933, nr 12, s. 16.

<sup>57</sup> *Morze polskie. Wystawa współczesnych marynistów polskich*, Muzeum Miejskie w Bydgoszczy, 30 kwietnia – 18 czerwca 1933, zob. Dokumentacja wystaw, teczka 53, W wystawie uczestniczyli: Leon Drapiewski, Zygmunt Gąsiorowski, Wiesława Jasińska, Kazimierz Korczak-Mleczek, Michalina Krzyżanowska, Ludmiła Kuztulanówna, Bolesław Lewański, Emil Lindeman, Tadeusz Marczewski, Marian Mokwa, Włodzimierz Nałęcz, Wiesław Poznański, Włodzimierz Sawulak, Zofia Stankiewicz, Franciszek Szwoch i Teodor Ziomek.



Jerzy Rupniewski. „Portret dr. Jana Biziela”, 1933, olej na płótnie, wym. 110 x 82 cm, wł. Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (MOB/MW/168), fot. Wojciech Woźniak

na koszyki. W dziale *Z Pomorza* artysta zamieścił szesnaście obrazów – akwarele i trzy gwasze. Tematyka skupiła się na prezentacji trzech miejscowości, trzy obrazy ukazywały dawną zabudowę i zabytki Torunia, np. *Toruń – wejście do kościoła św. Jana*, siedem obrazów przedstawiało zabytkową architekturę Chełmna, np. *Chełmno – Brama Chełmińska*, *Chełmno – włoski widok*. Pozostałe prace artysta poświęcił widokom i scenom rodzajowym z Helu, np. *Hel – widok holenderski*, *Hel – okno na morze* i *Królowa Helu*.

W obszernej recenzji, zamieszczonej w „Dzienniku Bydgoskim” krótko po otwarciu ekspozycji, przybliżono osiągnięcia artysty<sup>58</sup>. Obecnie recenzja posia-

dorobek ostatniego czasu<sup>58</sup>. Twórca zaprezentował czterdzieści sześć obrazów umieszczonych w dwóch działach tematycznych<sup>59</sup>. W dziale *Z Bydgoszczy i okolicy* wystawił trzydzieści obrazów, wykonanych w technice akwareli i gwaszu (jedna praca). Tematyka była charakterystyczna dla twórczości artysty, wyróżnić można kilka grup, np. przedstawienia zabytkowych budowli – *Kościół Klarysek* i *Fara*, bydgoskie ulice np. *Ulica ks. Malczewskiego*, widoki bydgoskiej Wenecji i Brdy, np. *Szkuta na Brdzie*, kwiaty np. *Georginie*, martwe natury np. *Figurka i azalie*, portrety np. *Portret dr Biziela*, *Matka artysty*, *Portret pani W.*, typy portretowe np. *Koszykarka*, *Typ z rynku*, *Młody Łowiczanin ze Żnina*, pejzaże np. *Sosenki w Smukale*, *Chata w Mochlu* i sceny rodzajowe np. *Jatki – targ*

<sup>58</sup> *W Muzeum Miejskim. Wystawa zbiorowa Jerzego Rupniewskiego*, „Dziennik Bydgoski”, 1 II 1935, nr 27, s. 6.

<sup>59</sup> *Jerzy Rupniewski*, luty 1935, Muzeum Miejskie w Bydgoszczy, [Bydgoszcz 1935], wstęp: Witold Bunikiewicz.

<sup>60</sup> *Rupniewski wystawia!*, „Dziennik Bydgoski”, 5 II 1935, nr 29, s. 9; *Muzeum Miejskie. Wystawa zbiorowa Jerzego Rupniewskiego*, „Dziennik Bydgoski”, 24 II 1935, nr 46, s. 14.

da dodatkowy jeszcze walor – świadczy o popularności jaką cieszyła się sztuka malarza. „W sobotę, przy bardzo licznych współudziale publiczności, odbyło się w salach Muzeum Miejskiego otwarcie wystawy obrazów znanego i cenionego artysty-malarza Jerzego Rupniewskiego. Otwarcia dokonał dyr. dr. W. Bełza bardzo pochlebną oceną dotychczasowej twórczości artysty. Rupniewski odpowiedział mu, dziękując równocześnie staroście p. Stefanieckiemu za przybycie i zainteresowanie się wystawą. Jerzego Rupniewskiego można nie bez uzasadnienia nazwać bajkowo kolorowym piewą Bydgoszczy, gdyż malował on nasze miasto, błędząc po nim i po jego zaułkach wzdłuż i wszerz. Większość jego prac powstała w Bydgoszczy i jest ilustracją tego miasta. Żaden ciekawy zabytek starej architektury, będący równocześnie dokumentem polskości, nie uszedł uwagi tego malarza. Żywą i dobrą techniką akwarelową przenosi on na karton odebrane wrażenia malarskie, z zaobserwowanej rzeczy tworząc doskonale skomponowane obrazy. Dzieła te są nam bliskie i przemawiają do naszej wyobraźni, ponieważ poza piękną gamą form i kolorów dają nam ciekawe tematy i piękno tej prawdy, która nas otacza w życiu naszym codziennym. To też widzimy z radością farę, kościół Klarysek, szkuty na Brdzie widoczne z pod mostu kolejowego, nie istniejące już domy na ul. Długiej, jakieś stare wejście (Zaulek 20) na podwórze opromienione słońcem i nareszcie portret tak zasłużonego honorowego obywatela miasta Bydgoszczy ś.p. dra Bizuela. Tu na podkreślenie zasługuje umiejętność obserwacji artysty, dzięki której umiał scharakteryzować zarówno człowieka i swoistość jego ruchu, jak też dać mu właściwe, pełne harmonii otoczenie. Pomorze też znajduje w Rupniewskim swojego odtwórcę. Chaty na Helu, skąpane całe w dobroczynnym słońcu, są wysoce pociągające. Zainteresują motywy o charakterze włoskim i holenderskim i zastanawiają ich nastrojowe wnętrza. Obraz *Wejście do kościoła św. Jana* jest typowym przykładem, jak często temat naprowadza artystę na dobrą drogę. Stara rzeźba ukrzyżowanego Zbawiciela, oświetlona



Jerzy Rupniewski, „Widok holenderski z Helu”, 1934 (?), akwarela, obraz zaginiony, repr. w: Wystawa morską, Przewodnik 120, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, luty 1937, repr. Grzegorz Chojnacki

promieniami świec palących się u Jego stóp, jest sama w sobie motywem bardzo nastrojowym. Gwasz ten, obok wielu innych, wykazuje, jaki krok naprzód zrobił artysta od prac, które widzieliśmy ostatnio w muzeum. Rupniewski wyzbył się w dużym stopniu mechanicznego rysowania pędzlem szczegółów niepotrzebnych, przypadkowych i wynikającej z tego twardzizny. Dbą obecnie natomiast bardzo o scharmonizowanie całości i o kompozycję malarską, co wykazują najlepiej tegoroczne już prace. Portret matki jest już wyrazem powyższego, a pietyzm, z jakim został wykonany, podnosi szczególnie wartość tego dzieła. Wystawa, nie przeladowana a bardzo starannie urządzona, jest pod każdym względem warta zwiedzenia”.

Na kolejnej wystawie środowiskowej *Związku Zawodowych Plastyków Wielkopolsko-Pomorskich*, przygotowanej w Muzeum Miejskim w 1936 roku, Rupniewski ekspozował pięć obrazów – trzy akwarele i dwa gwasze<sup>61</sup>. Trzy poświęcone były budowlom sakralnym Torunia, np. *Toruń – kościół N.M.P.*, pozostałe ukazywały architekturę oraz wnętrza: *Laussanne – katedra* i *Hel – wnętrze chaty kaszubskiej*<sup>62</sup>. Teodor Brandowski podsumował: „Góruje na tej wystawie nad wszystkimi bezwarunkowo J. Rupniewski. Czy to będzie akwarela czy gwasz, czy olej, wszędzie wykazuje nasz bydgoski artysta talent niepospolitej miary, piękną kompozycję, znanstwo w doborze kolorów, a nade wszystko poczucie artystycznej indywidualności. Zarówno kościoły toruńskie jak i katedra Lauzańska, czy w końcu wnętrza chaty kaszubskiej pociągają oczy dynamiką, ekspresją, kolorytem i pięknem nie szablonowym”<sup>63</sup>.

W związku z tą ekspozycją i zapoznaniem się z działalnością Związku Zawodowych Plastyków Wielkopolsko-Pomorskich do Bydgoszczy przyjechał wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis, który – jak zaznaczono w relacji prasowej – wraz z wojewodą poznańskim był protektorem Związku<sup>64</sup>. „Pan wojewoda zwiedził wystawę tegoż Związku w Muzeum Miejskim w towarzystwie prezesa Rupniewskiego, a następnie salę biblioteki bernardyńskiej świeżo urządzonej przez dyrektora dr. Belzę według projektu art. malarza Rupniewskiego. Po krótkim wypożyczynku w Klubie Polskim, pan wojewoda opuścił nasze miasto”.

Na I *Salonie Bydgoskim* w 1936 roku wśród pięciu wystawionych prac malarza dominowały gwasze, ukazujące widoki i wnętrza np. *Belweder – gabinet*

<sup>61</sup> Wystawa „Związku Zawodowych Plastyków Wielkopolsko-Pomorskich” w Muzeum Miejskim, „Dziennik Bydgoski”, 1 II 1936, nr 26, s. 9; Wystawa obrazów, rzeźb i grafiki w Muzeum Miejskim, „Dziennik Bydgoski”, 7 II 1936, nr 31, s. 7.

<sup>62</sup> *Związek Zawodowych Plastyków Wielkopolsko-Pomorskich*, Muzeum Miejskie w Bydgoszczy, luty 1936, [Bydgoszcz 1936], b.s., poz. 89-93, il. (*Kościół Panny Marji w Toruniu*, akwarela).

<sup>63</sup> Teodor Brandowski, *Z wystawy plastyków*, „Dziennik Bydgoski”, 9 II 1936, nr 33, s. 13.

<sup>64</sup> *Wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski”, 25 II 1936, nr 46, s. 8.



*Marszałka Piłsudskiego, Kasprowo – salon, Bydgoszcz – wejście do Fary*. Jedyne *Kwiaty* namalowane zostały akwarelą<sup>65</sup>. Henryk Kuminek ocenił: „Dwa przekonywujące wnętrza J. Rupniewskiego należą do najlepszych prac tego artysty”<sup>66</sup>.

W obrębie III *Salonu Bydgoskiego*, otwartego w grudniu 1938 roku, artysta wystawił pięć temper o zróżnicowanej tematyce: *O.R.P. Lech, Portret prof. Uniwersytetu J.P. w Warszawie*, dwa widoki bydgoskiej Wenecji i wnętrza *Fragment z Muzeum Lwowskiego*<sup>67</sup>. Recenzent – A. Kłyszynski tak przedstawił artystę i zespół obrazów: „J. Rupniewski, malarz znany w całej Polsce, posiada bogaty dorobek artystyczny (...). Zmienił się ostatnio całkowicie (...) przeszedł na technikę temperową – i tu stwierdzić należy, że odnalazł dla siebie najdogodniejszą technikę (...)”<sup>68</sup>. Natomiast Kuminek ocenił: „J. Rupniewski miał już lepsze obrazy, niż wystawione obecnie monotonne wnętrza i nieprawdziwy w nastroju pejzaż bydgoski”<sup>69</sup>.

### Biblioteka Miejska

W 1935 roku Rupniewski podjął się wykonania wystroju wnętrza tzw. sali królewskiej i celi w Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy, nawiązujących do średnio-wiecznej biblioteki klasztornej, przeznaczonych do przechowywania księgozbioru bernardynów<sup>70</sup>. Projekt wnętrza artysta wykonał wspólnie z Wiktorem Zabielskim, architektem miejskim. Samodzielnie zrealizował ścienny wystrój malarski, na który składały się portrety mnichów



Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-K-4994

Jerzy Rupniewski, „Wnętrze Biblioteki bernardyńskiej”, 1937, tempera, obraz zaginiony, fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-K-4994

<sup>65</sup> *Salon Bydgoski*, grudzień 1936 – styczeń 1937, Muzeum Miejskie w Bydgoszczy, [Bydgoszcz 1936], wstęp: Marian Turwid, s. 7, poz. 47-51.

<sup>66</sup> Henryk Kuminek, *Pierwszy „Salon bydgoski”*, „Dziennik Bydgoski”, 10 I 1937, nr 7, s. 8.

<sup>67</sup> *Salon Bydgoski*, grudzień 1938 – styczeń 1939, Muzeum Miejskie w Bydgoszczy, [Bydgoszcz 1938], wstęp: Marian Turwid, s. 7, poz. 56-60.

<sup>68</sup> A. Kłyszynski, *Salon Bydgoski*, „Kurier Bydgoski”, 25 XII 1938, nr 295, s. 7.

<sup>69</sup> (hk) [Henryk Kuminek], *Salon bydgoski w Muzeum Miejskim*, „Dziennik Bydgoski”, 7 XII 1938, nr 280, s. 12; Henryk Kuminek, *Kronika kulturalna. Salon Bydgoski*, „Dziennik Bydgoski”, 25 XII 1938, nr 295, s. 25.

<sup>70</sup> Teodor Brandowski, *Wskrzyszzone dzieło bernardynów bydgoskich*, „Dziennik Bydgoski”, 5 IV 1936, nr 81, s. 15; *Wizyta J.E. Kardynała Hlonda w celi bernardyńskiej*, „Dziennik Bydgoski”, 5 VII 1936, nr 154, s. 11.

i stylizowane napisy upamiętniające ofiarodawców książek. Spośród wizerunków wyróżnia się portret księdza Jana Kleina w zakonnym habicie, umieszczony nad stylowymi gotyckimi drzwiami oraz przedstawienie św. Antoniego. Rupniewski pozyskał także witraże do okien i „stary zegar z bydgoskiego klasztoru bernardyńskiego”. W docenieniu olbrzymiego zaangażowania w podjęte prace i bezinteresowną realizację, artysta otrzymał od miasta pomieszczenie na pracownię w budynku Biblioteki Miejskiej.

### Wystawy w innych miastach

Podczas pobytu w Bydgoszczy Rupniewski uczestniczył w licznych wystawach organizowanych w Polsce, wystawiając m.in. w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu, na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu (1929), w wystawach Konfraterni Artystów w Toruniu (1930, 1933), w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie (1937), w *Wystawie Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków* we Lwowie (1938). Jednak najczęściej, podobnie jak przed osiedleniem się w Bydgoszczy, wystawiał w rodzinnym mieście, uczestnicząc w dorocznych Salonach w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych oraz w innych ekspozycjach organizowanych przez Zachętę. Tam też kilkakrotnie odbyły się wystawy indywidualne artysty.

Już w styczniu 1921 roku w poznańskim salonie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych odbyła się *Wystawa obrazów Jerzego Rupniewskiego*<sup>71</sup>. W 1924 roku ponownie wystawiał w poznańskim TPSP wraz z artystami poznańskimi<sup>72</sup>. W 1930 roku dwukrotnie prezentował swoje prace w poznańskim Towarzystwie; w październiku brał udział w wystawie zbiorowej, natomiast w listopadzie odbyła się wystawa indywidualna prac Rupniewskiego<sup>73</sup>. Dzieła Rupniewskiego, prezentowane na wystawie w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu, zorganizowanej w listopadzie 1931 roku, przybliżone zostały bydgoszczanom na łamach lokalnej prasy: „Wybitni przedstawiciele świata kulturalnego i władz z wojewodą hr. Raczyńskim i prezydentem miasta Ratajskim na czele zainteresowali się bardzo pracami naszego bydgoskiego malarza Jerzego Rupniewskiego, który oprowadzając ich po sali dawał wyjaśnienia o sposobie techniki akwarelowej, w której specjalnie celuje. Są to obrazy ostatnio wystawiane z powodzeniem w Zachęcie warszawskiej, o których krytyka pisała trafnie, że «coraz tęższa staje się faktura akwarel Rupniewskiego, zamaszysta wyzyskująca w pełni

<sup>71</sup> *Polskie życie artystyczne w latach 1915-1939*, t. II, pod red. Aleksandra Wojciechowskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 72.

<sup>72</sup> *Polskie życie artystyczne*, s. 120. W wystawie brali udział: Władysław Roguski, Kazimierz Zyberk-Plater, Jan Bocheński, Brunon Gęstwicki, Aleksander Augustynowicz i Zygmunt Szpingier.

<sup>73</sup> *Polskie życie artystyczne*, s. 230, 231.

soczystość farby wodnej, jest posłusznym narzędziem w ręku artysty». Z prawdziwą przyjemnością, przy barwnych widokach z Jugosławii spostrzegamy nam miłsze jeszcze: *Ambonę z klasztoru w Koronowie, Farę bydgoską, Kościół w Wierzenicy* i temu podobne. Niebawem ujrzymy te dzieła w Bydgoszczy, na wystawie Związku Plastyków Pomorskich, których Rupniewski jest prezesem<sup>74</sup>. W 1936 roku w poznańskim TPSP na tzw. wystawie bieżącej artysta zaprezentował trzy „duże” akwarele<sup>75</sup>.

Rupniewski wystawiał także z Konfraternią Artystów w Toruniu, której był członkiem, m.in. w grudniu 1933 roku<sup>76</sup>. Wzmianki o wystawach w Krakowie i Lwowie (1937) ukazały się w bydgoskiej prasie: „Znany bydgoski malarz Jerzy Rupniewski przyjechał na święta do swej pięknej pracowni przy ul. Długiej 41. Ostatnio urządził on swe zbiorowe wystawy w Krakowie i Lwowie, sławiąc swymi obrazami piękno naszego miasta. Jeden z wielu sprzedanych obrazów został zakupiony przez Muzeum Narodowe w Krakowie<sup>77</sup>. Wspomniana indywidualna wystawa Rupniewskiego w krakowskim Pałacu Sztuki odbywała się równocześnie z wystawą *Grupy Akwarelistów Warszawskich*, w październiku 1937 roku<sup>78</sup>.

Jedną z ważniejszych wystaw indywidualnych Rupniewskiego, obok ekspozycji w bydgoskim Muzeum Miejskim i w warszawskiej Zachęcie, była wystawa we lwowskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych, zorganizowana



Otwarcie Wystawy Jerzego Rupniewskiego i Grupy Akwarelistów w Pałacu Sztuki Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, listopad 1937; Jerzy Rupniewski (1. po lewej stronie, w głębi), widoczni także: Mieszko Jabłoński (w jasnym płaszczu), Stanisław Popławski (2. z lewej) i Włodzimierz Wodzinowski (2. z prawej), fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-K-6088-2

<sup>74</sup> *Akwarele J. Rupniewskiego w Poznaniu*, „Dziennik Bydgoski”, 12 XI 1931, nr 262, s. 6.

<sup>75</sup> *Polskie życie artystyczne*, s. 351.

<sup>76</sup> *Polskie życie artystyczne*, s. 310. Na tej ekspozycji swoje prace prezentowali: Adam Batycki, Janina Malessa (Brejska-Malessina), Brunon Gęstwicki, Eugeniusz Gros, J. Jarosz, Piotr Chmura, Edward Karniej, Anna Schulze-Koepfer, Ignacy Mazurek, R. Matuszyński, Erika Szulcówna i Ignacy Zelek.

<sup>77</sup> *Znany malarz Jerzy Rupniewski*, „Dziennik Bydgoski”, 25 XII 1937, s. 24.

<sup>78</sup> *Polskie życie artystyczne*, s. 387.

w listopadzie 1937 roku. Artysta zaprezentował na niej 26 prac w technice akwareli i gwaszu, przy wyborze dbając o różnorodność tematyczną<sup>79</sup>. Czas powstania obrazów, z których część występowała na wcześniejszych pokazach, należy określić na lata trzydzieste. Do prac znanych należą m.in. *Portret matki artysty*, *Portret syna artysty*, *Wnętrze pracowni artysty I-II*, *Wnętrze kościoła św. Jakuba w Toruniu*, a do nieznanymi, prawdopodobnie nowszych – *Barki w Lisim Jarze*, *Sieci na węgorku w Lisim Jarze*, *Jadalnia prezydenta R.P. na Wawelu*, *Wnętrze pałacu hr. Tyszkiewiczów w Warszawie*, *Sala Pod ptakami na Wawelu*, *Wnętrze kościoła Panny Marii w Toruniu*, *Portret p. Kościelskiej*, *Portret p. Kozakiewicza*, *Korytarz na Starym Mieście w Warszawie*, *Strych starego spichrza (Bydgoszcz)*.

W 1938 artysta uczestniczył w wystawie zbiorowej we lwowskim Salonie Związku Zawodowym Polskich Artystów Plastyków<sup>80</sup>.

### Wystawy w warszawskiej Zachęcie

Jerzy Rupniewski, jak wspomniano, najczęściej prezentował swoje prace w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, a wystawy te – zwłaszcza indywidualne – zasługują na szczególne przypomnienie.

W latach dwudziestych artysta wystawiał w warszawskiej Zachęcie z Grupą 12, której był członkiem; w 1923 roku uczestniczył w *Wystawie Grupy 12*, a rok później w szóstej okrężnej *Wystawie Grupy XII*<sup>81</sup>.

W Zachęcie na *Salonie 1927* Rupniewski zaprezentował dwa obrazy z podróży do Włoch – *Trieste. Port* (akwarela) i *Capri. Piccola Marina* (olej)<sup>82</sup>. Motywy z zagranicznych podróży do Jugosławii i Włoch dominowały na indywidualnej wystawie w Zachęcie, zorganizowanej w listopadzie 1928 roku, zatytułowanej *Kolekcja prac Jerzego Rupniewskiego*. Na ekspozycję złożyło się 49 akwareli, wśród których wyodrębnić należy prace tworzące tematyczne cykle<sup>83</sup>. Południwoeuropejskie podróże malarza do Jugosławii i Włoch znalazły odzwierciedlenie w widokach ze Spalato: *Stara architektura I-III*, *Pałac Dioklecjana*, *W porcie I-III* i Trogiru – *Wejście do katedry*, widokach z Capri: *Port*, *Port I-II*, *Faraglioni*, *Z Capri*, *Capri* oraz Wenecji: *Motyw z Wenecji I-IV*, *Wenecja*, *Wenecja*. *Zielony Kanal*. Ulubiony przez artystę Hel znalazł odbicie w samodzielnych akwarelach:

<sup>79</sup> *Wystawa Sztuki. Wystawy zbiorowe, Kolekcje, Salon ogólny*, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, listopad – grudzień 1937, poz. 39-64.

<sup>80</sup> *Polskie życie artystyczne*, s. 409.

<sup>81</sup> *Polskie życie artystyczne*, s. 104, 124.

<sup>82</sup> *Salon 1927, Przewodnik po wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Przewodnik nr 29*, grudzień 1927, s. 28, poz. 281-282.

<sup>83</sup> *Przewodnik nr 38 po wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych*, Wydawnictwo Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, listopad 1928 roku, s. 11-12, poz. 151-199; *Polskie życie artystyczne*, s. 194.

*Lwia Jama, Uliczka, Sieci rybackie, Łódź* oraz cyklach *Hel. Chata I-VI* i *Hel. Port I-II*. Artysta powrócił także do portretów rybaków – *Rybak* oraz *Rybak z Helu I-III*. Dwa obrazy stanowiły ujęcia polskiego morza – *Morze I-II* (w tym jedyna praca w technice olejnej na wystawie). Tematykę nadmorską zamykały przedstawienia *Żaglówka* i *Puck*. Pewną niewiadomą stanowią obrazy zatytułowane *Dalmatyńczyk I-II* oraz *Groszki*. Na tej ekspozycji pojawiła się tylko jedna scena z Bydgoszczy, zatytułowana *Bydgoszcz*, a widoki z innych miejscowości ukazywały: *Poznań. Ratusz*, *Dworek sandomierski*, *Staw w Kasprowie*. Kolejny wątek tematyczny – typy osób reprezentowały prace *Kominiarz bydgoski* i *Jednooki starzec*.

Wzmianka o tej ekspozycji została umieszczona w „Dzienniku Bydgoskim”: „(...) wystawił szereg obrazów malarz od lat mieszkający w Bydgoszczy, Jerzy Rupniewski. Znany krytyk Mieczysław Treter zamieścił poniższe uwagi o twórczości Rupniewskiego w «Kurierze Warszawskim»: Prace J. Rupniewskiego są akwarelami o dużej sprawności technicznej, dzięki której artysta wydobywa nie raz silną plastykę i światło. Poczucie życia i wrażliwość na barwy przyczyniają się jeszcze bardziej do tego, że obrazy artysty są zajmujące, pełne niespodziewanych efektów. Tak trudne wrażenie z natury, jak morze, artysta chwytą jako życie fal i osiąga w kilku obrazach poważne rezultaty. Motywy z Wenecji Rupniewskiego mają wiele uroku. Są barwne w kolorze, jasne w koncepcji”<sup>84</sup>.

W październiku 1931 roku 23 prace Rupniewskiego pojawiły się w Zachęcie jako „kolekcja prac”; były to akwarele oprócz *Mnicha w stallach* (gwasz)<sup>85</sup>. Tematyka prezentowanych obrazów była bardzo różnorodna. Tytuły portretów – *Artysta zegarmistrz*, *Jugosłowiański szewc* i *Kominiarz bydgoski* sugerują wizerunki osób zajętych określoną pracą. Pojawiły się dwa rzadkie u artysty przedstawienia kwiatów – *Kwiaty* i *Lwie pyszczki* oraz pejzaże – *Leśne słońce* i *Buk w słońcu*. Widoki Bydgoszczy reprezentowały dwie prace – *Bydgoszcz. Wejście do fary* i *Widok z okna kłubu w Bydgoszczy*. Region zaistniał we wnętrzach sakralnych – *Koronowo. Ambona w klasztorze* i *Wnętrze fary w Koronowie* oraz w pracy *Toruń. Kościół św. Jana*. Pomorze reprezentowały ujęcia *Kościółka w Wierzenicy*, *Widok z Pomorza* i *Widok z Helu*. Mało znane widoki z Wielkopolski przywołała *Stara karczma pod Poznaniem*. Widoki architektoniczne uzupełniły obrazy z podróży do Jugosławii, z Korculi: *Uliczka ku morzu*, *Schodki kamienne* i *Do katedry* oraz *Raguza. Brama* (Dubrownik) i *Sarajewo. Targ turecki*. Wyjątkową pozycją była praca *Chrystus* (rzeźba Trieblera), przedstawiająca – jak wskazuje autorski podtytuł – realizację bydgoskiego rzeźbiarza.

<sup>84</sup> Wystawa obrazów J. Rupniewskiego w warszawskiej Zachęcie, „Dziennik Bydgoski”, 28 XI 1928, nr 275, s. 8.

<sup>85</sup> *Przewodnik* 67, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, październik 1931, s. 24-25, poz. 275-297; *Polskie życie artystyczne*, s. 253.

Kolejna, duża wystawa indywidualna Rupniewskiego odbyła się w Zachęcie w 1934 roku. Artysta zaprezentował na niej 58 prac, przede wszystkim olejnych i akwarel, a także gwasze oraz kilka rysunków i linoryt, ujętych w działy tematyczne: *Impresje muzyczne*, *Kwiaty*, *Portrety*, *Wnętrza*, *Motywy bydgoskie*, *Z Helu*, *Z Jugosławii*, *Z Chełmna na Pomorzu*, *Z Torunia* i *Różne*<sup>86</sup>. Tylko niektóre z tych prac występowały na wcześniejszych wystawach, co świadczy, że na każdy kolejny pokaz artysta przygotowywał nowy zestaw obrazów. Pomijając prace znane należy wymienić chociaż wybrane „nowe” realizacje. W dziale *Impresje muzyczne*: *Manuet Paderewskiego* i *Preludium*, w dziale *Kwiaty* tytuły sugerują ujęcia kwiatów z martwą naturą, np. *Z pracowni malarzkiej* i *Stolik z pracowni malarzkiej*. Wśród portretów pojawiają się wizerunki: *Panna Wiewiorowska*, *Jędrus Kittel ze Żnina* oraz *W jedwabnej czapeczce*. Wnętrza w technice gwaszu to dwa przedstawienia w chatach rybackich: *Smażenie fląder* i *Rybak przy pracy* oraz kolejne wnętrza sakralne – *Klasztor Benedyktynów w Chełmnie*. Spośród motywów bydgoskich do prac „nowych” należą: *Stara sień i słońce*, *W Brdziejściu*, *Pod mostem kolejowym* i *Rynkowo jesienią*. Różnorodnością wyróżniają się ujęcia z Helu: *Baltyk w swym żywiole*, *Chata w słońcu od podwórza*, *W dobroczynnym słońcu*, *Rybaczy przygotowujący sieci*, *Królowa Helu*, *Na plaży*, *Widok z portu*. Widoki reprezentują ujęcia z Jugosławii: *Korzula. Po deszczu* i *Bośniak*, z Chełmna: *Pod bramą*, *Widok z parku na Wisłę* i *Ratusz w południowym słońcu* i z Torunia: *Wejście do zakrystii kościoła św. Jana* i *Brama na Wisłę*. W dziele, zatytułowanym *Różne* pojawiły się cztery akwarele: *Śniadanko*, *Świętojańska w lecie*, *Warszawa*, *Plebania w Żniniu* i *Beznadziejny* oraz cztery rysunki: *Zwycięzca*, *Studium*, *Ratusz w Poznaniu zimą* i *Utrudzony*. Wyjątkiem w twórczości Rupniewskiego był linoryt – *Rybak*. W ze-spole eksponowanych prac, aż 16 stanowiło własność prywatną.

Niewątpliwie ważnym wydarzeniem w zakresie prezentacji własnej sztuki był dla Rupniewskiego udział w *Salonie Jubileuszowym 1860-1935* warszawskiej Zachęty w 1935 roku, na którym eksponował *Portret matki* i *Wnętrze kościoła św. Jana w Toruniu*<sup>87</sup>. W marcu 1937 roku na dorocznym salonie wystawił akwarelę *Kwiaty przed lustrem* oraz dwa gwasze – *Kościół św. Łukasza w Norymberdze* i *Kościół św. Jakuba w Toruniu*<sup>88</sup>.

Rupniewski kilkakrotnie w warszawskiej Zachęcie uczestniczył w wystawach związanych ze szczególnie jemu bliską tematyką morza. Należy tu nadmienić, że

<sup>86</sup> *Przewodnik 96*, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, październik 1934, s. 7-9, poz. 70-127; *Polskie życie artystyczne*, s. 328.

<sup>87</sup> *Salon Jubileuszowy 1860-1935*, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, Przewodnik 108, grudzień 1935, s. 31, poz. 154-155, il.

<sup>88</sup> *Przewodnik 121*, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, marzec 1937, s. 31, poz. 325-327.

już w maju 1931 roku swoje prace prezentował na *Wystawie propagandowej Ligi Morskiej i Kolonialnej* w Warszawie, o czym poinformowała bydgoska prasa<sup>89</sup>. W 1936 roku brał udział w *Wystawie Kola Marynistów Polskich*, na której przedstawił dwa portrety olejne – *Bezrobotny rybak* i *Rybak* oraz akwarelę *Wnętrze chaty rybackiej*<sup>90</sup>. W 1937 roku Rupniewski uczestniczył w *Wystawie morskiej*, zorganizowanej w warszawskim Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych z okazji 17. rocznicy odzyskania dostępu do morza. Swoje prace eksponowało 57 artystów, z których większość reprezentowała środowisko warszawskie. Bydgoski malarz przedstawił dwie akwarele – *Holenderski pejzaż z Helu* (wł. TZSP) i *Jurata. Widok na morze* oraz olejny *Hel. Morze*<sup>91</sup>. Z tego zespołu z reprodukcji znamy pierwszy z wymienionych obrazów (namalowany w 1934 r.) ukazujący zatokę z przycumowanymi łodziami rybackimi i zabudową, m.in. dawnym kościołem pw. śś. Piotra i Pawła. W lutym 1939



Jerzy Rupniewski, „Rybak”, 1936, olej na kartonie, wym. 50,5 x 70,5 cm, wł. Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (MOB/MW/48), fot. Wojciech Woźniak

roku Rupniewski brał udział w *III Wystawie Morskiej*, na której zaprezentował dziewięć prac w technikach akwareli, tempery, gwaszu i oleju<sup>92</sup>. W odniesieniu

<sup>89</sup> *Frontem do morza. Wystawa propagandowa Ligi Morskiej i Kolonialnej (Warszawa)*, „Dziennik Bydgoski”, 3 V 1931, nr 102, s. 5.

<sup>90</sup> *Przewodnik 113*, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, maj – czerwiec 1936, s. 8, poz. 93-95. W wystawie uczestniczyli: Janina Bobińska-Paszkowska, Tadeusz Henryk Dąbrowski, Stanisław Dybowski, Stefan Filipkiewicz, Zenon Kononowicz, Kazimierz Korczak-Mleczo, Zdzisław Kraśnik, Michalina Krzyżanowska, Ludomiła Lanżanka, Emil Lindemann, Maciej Nehring, Maria Sierczyńska, Zofia Stankiewicz, Antoni Suchanek, Franciszek Szwoch, Mieczysław Trautman, Wojciech Weiss i Teodor Ziomek; *Polskie życie artystyczne*, s. 357.

<sup>91</sup> *Wystawa morska*, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, *Przewodnik 120*, luty 1937, s. 12, poz. 79-81, il. Reprod.: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-K-4991.

<sup>92</sup> *Przewodnik 139*, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, luty – marzec 1939, s. 14-15, poz. 73-81; *Polskie życie artystyczne*, s. 428. Wystawa została zorganizowana staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz TZSP w Warszawie, uczestniczyli w niej: Tadeusz Cieślowski syn, Stanisław Dybowski, Mieczysław Filipkiewicz, Stefan Filipkiewicz, Rudolf Fryszkowski, Antoni Jarzyski Grabarz, Michalina Krzyżanowska, Emil Lindeman, Stefan Manasterski, Marian Mokwa, Włodzimierz Nałęcz, Olga Niewska, Teodor Schwanebach,

do tematyki zaakcentować należy dużą różnorodność, w tym portrety: *Marynarz na straży* (1938), *Sternik przy sterze*, przedstawienia okrętów: *O.R.P. Grom* i *O.R.P. Lech* oraz okrętowe wnętrza: *Kabina Marszałka Piłsudskiego na O.R.P. Wicher*, ujęcia portowe: *Dworzec Morski w Gdyni*, widoki morza: *Studium fali* i *Kawalek morza* oraz widok z Helu: *Chata na Helu*. Artysta otrzymał wówczas nagrodę pieniężną za akwarelę *Marynarz na straży*.

Wystawę indywidualną Rupniewskiego w warszawskiej Zachęcie, zorganizowaną w październiku 1938 roku z okazji jubileuszu 25-lecia pracy artystycznej należy uznać za podsumowanie twórczości malarza przed wybuchem II wojny światowej. Warszawski krytyk – dr Witold Bunikiewicz we wstępie do katalogu przybliżył twórczość Rupniewskiego, wskazując na jego rolę pośrednika między Pomorzem a Polską, pisząc, że artysta „uczul się bliskim duchowo Pomorza oraz jego ludzi i stał się bardem tej ziemi”<sup>93</sup>. Podkreślił także wyjątkowość tematów bydgoskich słowami: „Widoki z Bydgoszczy, która słuszenie uchodzić może za jedno z najpiękniejszych miast polskich, w interpretacji J. Rupniewskiego są swego rodzaju rewelacją artystyczną, przemawia w nich dawność historyczna i osobliwy, niespotykany w innych dzielnicach, krajobraz i wreszcie tempo innego życia, stworzonego przez ludzi ładu, rozsądku i twardej pracy, którzy zwykli realizować marzenia, a utopie zmieniać w rzeczywistość”. Stwierdził także: „Zrozumiałym więc się staje, że na wystawach w stolicy, czy też w innych polskich miastach wielkie zainteresowanie budzą obrazy J. Rupniewskiego, a widzów zniwala nie tylko dobra sztuka artysty, ale także wybór tematów”.

Retrospektywny charakter ekspozycji podkreślał układ katalogu z podziałem na cztery grupy tematyczne: *Portrety* (6 obrazów), *Pejzaże* (21 obrazów), *Wnętrza* (17 obrazów) i *Marynistyka* (3 obrazy). Podobnie, jak na wcześniejszych pokazach artysta zaprezentował prace w różnych technikach, pojawiły się więc tempery, akwarele, oleje i gwasze. Brak daty powstania przy kolejnych obrazach uniemożliwia identyfikację niektórych prac i osadzenie ich w określonym etapie twórczości. Zespół portretów tworzyły wizerunki bliskich – *Matka artysty*, jak i osób na określonych stanowiskach, np. *Prezydent m. Bydgoszczy Leon Barciszewski*, *Prof. U.J.P. dr Hisaszi Moria* i *Prezes Sokółów dzielnic śląskiej lub Pani Z. Kościelska* i niezidentyfikowany *Historyk sztuki*. W największym dziale, zatytułowanym *Pejzaże*, widoki architektoniczne zdominowały nieliczne prace krajobrazowe, do których należy zaliczyć *Widok z Ćwitowej (woj. stanisławowskie)*.

Józef A. Sipiński, Szczepan Skorupka, Aleksander Sołtan, Antoni Suchanek, Franciszek Szwoch i Wojciech Weiss.

<sup>93</sup> *Wystawa zbiorowa prac Jerzego Rupniewskiego, Bydgoszcz (25-lecie pracy artystycznej)*, Przewodnik 135, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, październik – listopad 1938, s. 7-9, il.



*Dniestr* oraz dwa widoki wąwozu z okolic Rozewia – *Lisi Jar nad Bałtykiem*. *Żniwo kaszubskie* i *Lisi Jar nad Bałtykiem*. *Kaszubski Chrystus*. W dziale zaistniało kilka widoków pejzażowych z Krakowa – *Widok z Wawelu na Wisłę i Kopce*, *Widok poprzez kwitnący sad klasztoru O.O. Bernardynów na Wawel* i *Kwitnąca grusza w sadzie klasztoru O.O. Bernardynów* oraz widoków samego Wawelu: *Kraków – Wawel*. *Wieża Srebrnych dzwonów*, *Kraków – Wawel*. *Z wejściowej bramy* oraz *Kraków*. *Klasztor S.S. Norbertanek*. Nie zabrakło widoków rodzinnego miasta artysty w ujęciach *Warszawa*. *Stare Miasto pod wieczór zimą* i *Warszawa*. *Dziwne podwórze pod murami obronnymi*. Zainteresowanie regionalnymi zabytkami przejawiało się w pracach *Ćwitowa*. *Cerkiewka unicka* i *Stary kościółek śląski – Chorzów*. Na ekspozycji odbicie znalazły także zagraniczne podróże Rupniewskiego w przedstawieniach *Lozanny – Lausanne*. *Przystań łódek nad Lemanem* i *Lausanne*. *Katedra* oraz *Capri*. *Piazzetta*. Bydgoszcz zaistniała w malowniczych ujęciach Wenecji Bydgoskiej – *Wenecja bydgoska, królestwo Fary*, *Wenecja bydgoska szara*, *Wenecja bydgoska I* i *Wenecja bydgoska II* (dwa ostatnie obrazy ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy). Tematykę regionalną dopełnił obraz *Kasprowo pod Bydgoszczą*. *Dworzyszcze Alkiewicza* (własność Muzeum Miejskiego).

Na warszawskiej wystawie po raz pierwszy wyodrębniony został duży zespół wnętrz, ujawniający tę szczególnie interesującą w twórczości Rupniewskiego tematykę. Cztery obrazy przedstawiały wnętrza wawelskie – *Sala z arrasem „Potop”*, *Biblioteka Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej I-II* i *Sala „Alchemia”*. Dwa obrazy prezentowały wnętrza warszawskich rezydencji – *Zamek Królewski*, *gabinet Stanisława Augusta* i *Belweder*, *jadalnia marszałka Piłsudskiego*. Kolejne obrazy powstały w ukraińskim dworze lub pałacu – *Ćwitowa*. *Salon* i *Ćwitowa*. *Radość możliwości pozowania* oraz *Lwów*. *Salon muzyczny*. Wnętrza sakralne ukazywały prace – *Kraków*. *Kościół Mariacki*, *Kraków*. *Kościół Mariacki – fragment*, *Norymberga*. *Kościół św. Wawrzyńca* oraz *Toruń*. *Kościół św. Jana* (ten ostatni wł.



Jerzy Rupniewski, „Wnętrze pracowni artysty”, 1936, tempera, obraz w zbiorach British Museum (?), reprodukcja w: Przewodnik 135, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, październik – listopad 1938, repr. Grzegorz Chojnacki

Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy). Nie zabrakło wewnątrz bydgoskich – *Bydgoszcz. Pracownia wystawiona artyście przez m. Bydgoszcz I-II* oraz *Bydgoszcz. Biblioteka bernardyńska wykonana według projektu artysty*. W zespole wewnątrz znalazły się *Peonie w pracowni artysty*. Rupniewski, znany jako autor obrazów o tematyce marynistycznej, na wystawie w Zachęcie zaprezentował tylko trzy obrazy z tego nurtu – *O.R.P. „Lech”*, *O.R.P. „Grom”* i *Rozsierdzony Bałtyk*.

Otwarcie wystawy nastąpiło 22 października 1938 roku<sup>94</sup>. Obszerna relacja z wernisażu wraz z charakterystyką prezentowanych dzieł znalazła odbicie w bydgoskiej prasie<sup>95</sup>. Jest o tyle istotna, że przybliżyła nieznane w większości obrazy. „Otwarcie wystawy odbyło się w największej sali, w której Bydgoszcz, jej piękno znalazło miejsce, godne swego imienia. Wielbiciel i malarz naszego miasta, J. Rupniewski, z uśmiechem oprowadzał gości zagranicznych i przedstawicieli kół dyplomatycznych, udzielając wiadomości o swych pracach. Żona ambasadora Włoch zdziwiona była, że istnieje druga Wenecja, która może śmiało konkurować z włoską. I rzeczywiście, kto nie zna Bydgoszczy, upajał się jej urokiem z obrazu, a kto się z nią poznał, wspominał te chwile, które spędził nad uroczą Brdą. Pracownia artysty, ofiarowana przez miasto, Biblioteka Bernardynów, przemawiała do widzów. (Szkoda, że widniejący w katalogu portret p. prez. Barciszewskiego nie został umieszczony między obrazami z Bydgoszczy). Cztery portrety: *Matka artysty* symbol wszelkich prac artysty, *Pani Kościelska z Bydgoszczy*, młodzieniec w okularach *Historyk sztuki* i wreszcie ostatni portret wykonany w Warszawie przed otwarciem wystawy, to *Portret p. dr. Hisaszi Moria, prof. U.J.P.* Pejzaże Rupniewskiego oddają wiernie koloryt naszych krajobrazów, które choć nie opływają w tyle barw i światel, co na południu, jednak przyciągają uwagę i zmuszają do refleksji. Wymienić tu należy *Żniwo kaszubskie*, *Kaszubski Chrystus*, pejzaże znad Dniestru i z okolic Wawelu, wspomnianą Wenecję Bydgoską, *Kasprowo pod Bydgoszczą*, dworzyszczę p. Alkiewiczza, posiadającego poza muzeum naszym największy zbiór artysty, *Starą Warszawę* świetnie oddaną o zmroku zimowym. Główną atrakcją zbioru Rupniewskiego są wnętrza. Te wnętrza pełne polysku, świeżości i naturalności, ta harmonia światel ludzaco prawdziwych, niebywale wywiera wrażenie na oglądających. Kościół Mariacki w Krakowie mimo woli najbardziej zacieklego ateistę zmusi do zachowania chwili powagi, tym bardziej, że nastrój tych murów, witraży, skromnie przebijających się światel, tego wymaga. Kraków – Wawel, jego sala z arrasem *Potop*, biblioteka prezydenta Rzeczypospolitej I i II, sala „alchemika”, wreszcie z Warszawy – Belweder i Zamek

<sup>94</sup> Kronika plastyczna. *Wystawa Jerzego Rupniewskiego w Zachęcie warszawskiej*, „Dziennik Bydgoski”, 23 X 1938, nr 244, s. 8.

<sup>95</sup> *Warszawa podziwia urodę Bydgoszczy na wystawie obrazów w Zachęcie*, „Dziennik Bydgoski”, 30 X 1938, nr 250, s. 8. W recenzji została zamieszczona reprodukcja obrazu *Okręt R.P. Lech*.

Królewski i wiele innych nadzwyczaj świeżo ujętych salonów. Nie brak też kwiatów peonii i okrętu R.P. «Lecha», za który Liga Morska i Kolonialna przyznała w Krakowie I nagrodę [TPSP 1938]. (...) Ambasador von Moltke żywo zareagował na sztukę i technikę Rupniewskiego, zapraszając artystę do swej ambasady”.

Po tej dużej wystawie indywidualnej Rupniewski jeszcze kilkakrotnie prezentował swoje dzieła w warszawskiej Zachęcie, m.in. w 1938 roku wystawiając na *Salonie 1938* dwie tempery – *Wnętrze* i *Polak z Białorusi* (1938)<sup>96</sup> i uczestnicząc w *XX Wystawie Stowarzyszenia Artystów Pro Arte* w 1939 roku<sup>97</sup>.

Rupniewski był nagradzany już w dwudziestoleciu międzywojennym. Trzykrotnie otrzymał medale, przyznawane na warszawskich Salonach Zachęty, otrzymując Medal Brązowy (1930) i dwukrotnie Medal Srebrny (1936, 1937)<sup>98</sup>.

### Relacje współczesnych o Rupniewskim

Rupniewski, wszechobecny w życiu artystycznym przez całe dwudziestolecie, jest właściwie nieznanym jako człowiek. Zachowały się relacje współczesnych o artyście, odsłaniające jego osobowość i charakter. Zygmunt Malewski w czerwcu 1930 roku przybliżył sylwetkę twórcy w artykule *Pracownia malarska Jerzego Rupniewskiego w Klubie Polskim*<sup>99</sup>, pisząc: „Jeżeli się nie mylimy, to Klub Polski, rezydujący w nabytej przez siebie drogą udziałów, willi przy ul. Gdańskiej, jest w przybliżeniu podobną towarzyską rzeczpospolitą, o przyjemnościowych celach, a p. Rupniewski tym indywidualistą, który jako członek Klubu urządził w nim swoją malarską pracownię. Ze stanowiska społecznego fakt ten ma charakter znamieny. Z osobą p. Rupniewskiego jako



Jerzy Rupniewski podczas malowania obrazu na dachu Pałacu Prasy w Krakowie, czerwiec 1938, fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-K-4988a

<sup>96</sup> *Salon 1938*, Przewodnik 137, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, grudzień 1938, s. 36, poz. 138-139.

<sup>97</sup> *Polskie życie artystyczne*, s. 430.

<sup>98</sup> *Salon 1938*, Przewodnik 137, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, grudzień 1938, s. 16. Medal przyznany Rupniewskiemu, autorstwa Zygmunta Otto, znajduje się w zbiorach MOB (nr inw. MOB/N.I.232).

<sup>99</sup> Z.M. [Zygmunt Malewski], *Pracownia malarska Rupniewskiego w Klubie Polskim*, „Dziennik. Bydgoski”, 17 VI 1930, nr 138, s. 9.

artysty malarza, weszła do klubowej komuny indywidualność, która dzięki swej specjalnej strukturze psychicznej może wnieść w towarzystwo pierwiastek tak twórczej żywotności, że towarzystwo musiałoby bronić swoich okopów przed agresywnością jej talentu. Miałożby to grozić Klubowi, jakimś wewnętrznym przewrotem i rewolucją? Boże zachowaj! Obawa to tylko czysto teoretyczna. Znając dobrze zalety towarzyskie p. Rupniewskiego, jego ustosunkowania, jego zmysł praktyczny, a zarazem skromność w obcowaniu z ludźmi, jesteśmy pewni, że pomiędzy artystą jako jednostką a Klubem jako całością, zapanuje i pewno już zapanowała najściślejsza „enlente cordiale” zwłaszcza, że w artystach czasów dzisiejszych, musi być coś z mądrej mimikry, mającej swoją «savoir vivre» oraz zdolność do przystosowania się do warunków, do wyrównania różnic, do zrównania swego ja z otaczającym światem, jak  $R = Xn$ . Bo też pracownia p. Rupniewskiego w willi Klubu jest integralną niejako częścią tego towarzyskiego zrzeszenia. O cóż tam chodzi? O sumę udziałowych przyjemności, które Klub Polski zapewnia swym członkom, jako antidotum na wszelkiego rodzaju utrapienia i zgryzoty ich domowego czy publicznego żywota. A przyjemność to – według Szyllera – jedna z form piękna. Słuszne więc, że w Klubie osiadł artysta jako arbiter elegantiarum. Pracownia jego podobna jest do fontanny, z której tryskać będą piękne pomysły dla wzmożenia przyjemności pp. klubowiczów. Od pomysłów tych aż się roi w atelier p. Rupniewskiego. Jako obraz o treści aktualnej rzuca się tam w oczy widok willi Klubu, wśród zieleni krzewów i drzew, w blaskach zachodzącego słońca i z posuwającym się po frontowej elewacji płatem cienia, co zdaje się zapowiadać bliską już godzinę bridża... Obok mnóstwa krajobrazów, portrety, kompozycje, szkice. Z większych obrazów zwraca szczególną uwagę potężny widok z motywem burzy morskiej i z okrętem miotanym przez fale, przyczem gość przypomina sobie mimowoli tytuł podobnego dzieła Ruszczyca *Niech nie zatoni!* Na jednej ze ścian widnieją twarze kobiet, z których szczególnie jedna wżera się w pamięć wyrazem dużych oczu i fascynującym uśmiechem, co odsłania białe jak śnieg zęby morskiej Ondyny z Helu, a może z innego wybrzeża... Pracownia p. Rupniewskiego w Klubie Polskim to nowa pozycja w kulturalnym życiu tego Towarzystwa, dla którego cenną pomoc stanowić może talent artysty, jego zmysł dekoracyjny, smak wybredny oraz poczucie kompozycji i harmonii we wszystkim. Życzymy mu więc owocnej pracy i powodzenia w nowej siedzibie”.

Henryk Kuminek jest autorem relacji *Malarz maluje...*, zamieszczonej w „Dzienniku Bydgoskim”, w lipcu 1932 roku<sup>100</sup>: „Plac Teatralny. Spokojne,

<sup>100</sup> (hak) [Henryk Kuminek], *Na ulicy. Malarz maluje...*, „Dziennik Bydgoski”, 21 VII 1932, nr 165, s. 10. Ponownie wspomniano Rupniewskiego malującego na ulicach Bydgoszczy przy okazji malarzy z Nowego Jorku i Paryża, którzy z powodu kryzysu wyszli na ulice, zob. *Sztuka wychodzi na ulice za chlebem a Rupniewski w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski”, 23

nikomu nie wadzące popołudnie. W powietrzu wisi deszcz, ale to przecież nie jest żadną sensacją. Przed wejściem do teatru tłum ludzi. Rośnie, kłębi się i pracowicie się gapi. Ha! Coś się stało! Może jakaś dyskusja polityczna kończy się na rwaniu włosów? A może sprzedają krawaty po 20 groszy, dodając kupującemu lusterko i płyn na odciski? A może w ogóle trup? Zbliżamy się. Tłum jest skupiony i cichy. Okazuje się, że jego zaciekawienie ma źródło... artystyczne. Na schodach stoi dumnie sztaluga, obok niej jeszcze dumniej mistrz Jerzy Rupniewski, który uwziął się, aby całe piękno Bydgoszczy uwiecznić wytrawną i oko wabiącą akwarelę. Obecnie Klaryski są ofiarą jego sztuki i pracy. Niedługo ujrzymy je zapewne w całej krasie pięknych form w ramach obrazu. A tymczasem tłum z godnością i niemal znanstwem podziwia pracę mistrza i biegłość jego ręki. Zapoznaje się ze sztuką, może w przyszłości pójdzie do Muzeum? Tak się zdobywa publiczność! Malarz maluje... – chciałoby się zanucić słowa piosenki z *Królowej Przedmieścia*”.

W 1938 roku na łamach „Dziennika Bydgoskiego” Lech Sławiński zamieścił interesującą relację ze „spotkania z mistrzem”, przybliżając sylwetkę twórcy<sup>101</sup>. „W niecodziennych właśnie okolicznościach zawarłem znajomość z mistrzem Jerzym Rupniewskim. Jechałem pewnego dnia kolejką powiatową w pola i nad jeziora byszewskie. Wśród wielu pasażerów wiejskich z koszami, znalazł się dziwny gość, także dźwigający pakunki w rękach i na ramieniu. Rozglądał się, obserwował otoczenie, coś sobie zanucił, słowem czuł się dobrze w niezbyt wygodnym wagoniku. Niedługo milczał. Zupełnie niespodziewanie zgadnął mnie raz i drugi. Dawałem krótkie odpowiedzi. A kiedy z ust moich padły słowa podziwu dla pięknych okolic Bydgoszczy, rozmowa nasza ożywiła się, nabrała cech przyjacielskości. Wkrótce stałem się znajomym i jako już bliski mistrzowi zaproszony zostałem do pracowni”. Wizyta w pracowni Rupniewskiego w gmachu Biblioteki Miejskiej wywarła duże wrażenie na Sławińskim, który napisał: „(...) mijam wejście biblioteki o sklepieniach klasztornych, rozglądam się i oczom nie wierzę: czy to baśń czy rzeczywistość. Wszędzie obrazy ludzaco żywe, niektóre widoki znane z Bydgoszczy, Koronowa, Chełmna i znad polskiego morza. Staję u celu. I nim zastukałem, przejęty dziwnym lękiem, we drzwiach się ukazała ta sama postać z kolejki i wprowadziła mnie z szczerym uśmiechem na twarzy do zaczerowanego sanktuarium malarstwa. (...) Wokoło portrety prawie żywych ludzi.

X 1932, nr 219, s. 5.

<sup>101</sup> Lech Sławiński, *Spotkanie z mistrzem. W pracowni malarza Bydgoszczy. Zaczerowany kącik Jerzego Rupniewskiego. Portrety, pejzaże i architektura zabytkowa. Przygotowania do wystawy jubileuszowej w Zachęcie warszawskiej*, „Dziennik Bydgoski”, 11 IX 1938, nr 208, s. 15. W artykule zamieszczone zostały reprodukcje akwarel Rupniewskiego: *W porcie gdyńskim* i *Pracownia artysty*.

Każda twarz: mnicha, czy muzyka, sędziego, lub stolarza przy pracy, odzwierciedla wybitnie cechy charakteru postaci, pozującej artyście. Artysta bowiem nie tylko maluje podobizny i jej cechy zewnętrzne, lecz wydobywa jeszcze z każdego studium to, co przeżywa dusza uzewnętrzniająca się w oczach, na czole, w rysach i mięśniach twarzy. Architektura zabytkowa zajmuje u mistrza Rupniewskiego bodaj pierwsze miejsce. Umiłował historię. Przeszłość, jej ostatnie fragmenty, uczą nas szanować rzeczy drogie każdemu Polakowi, a które strzeże przed zapomnieniem i uwiecznia sztuką. – Bydgoszcz – zwierza mi się mistrz Rupniewski – umiłowalem nade wszystko. Już od 18 lat mieszkam w tym kochanym mieście, które dla mnie posiada bodajże więcej uroku, niż wiele miast polskich i zagranicznych. I rzeczywiście. Nasza «Wenecja Bydgoska» wyszła spod jego świetnego pędzla pełna romantycznego kolorytu. Fara stała się symbolem twórczości. Zakątki starego miasta utrwalone na płótnie przez Rupniewskiego nie pozwolą nam zapomnieć o pięknie Bydgoszczy i chociaż powoli «siwe mury» ustępują nowoczesnym gmachom, starej historii strzegą i przypominają ją będą akwarele Rupniewskiego. Nasz bydgoski malarz kocha także polskie morze. Kaprysy słonej wody nie uszły spostrzegawczości malarza. Opanował świetnie wzburzony żywioł. Wstrzymuje spienione fale. Umie stoczyć z nimi walkę i jednocześnie nadać im wyraz. Słowem jest marynistą. Sama pracownia artysty wywiera głębokie wrażenie. Wszystko, cokolwiek się spostrzeża, stanowi jakby ozdobę tego wnętrza. Fotele, krzesła, stoły, taborety, szafy, naczynia, wazon, stalugi, zwoje papierów, ramy, palety i pędzle tworzą harmonijną całość. Na ścianie stary zegar wybija poważnie sekundy. Przez szerokie okna wpada kilka snopów światła, a za oknem rysują się szczyty kamieniczek i płaszczyzny dachów, rozdzielonych średniowieczną uliczką «Zaulkiem». Na biurku leży otwarta księga pamiątkowa, do której wpisują goście swoje uwagi i sentencje. Zauważyłem wiele rozmaitych zdań, nawet wierszem skreślone wrażenia i hold dla artysty. Spostrzegam także podpisy i nazwiska znane w Polsce i za granicą. Z księgi tej poznaję historię powstania pracowni Rupniewskiego, jak to otrzymał ją w darze od miasta za pracę artystyczną w bibliotece bernardyńskiej, której wnętrze i przebudowę projektował osobiście i bezinteresownie, oraz za twórczość malarską w Bydgoszczy, której imię rozślawił po całej Polsce. W nowej siedzibie Rupniewski pracuje nadal dla sztuki i przygotowuje się do jubileuszowej wystawy swych licznych dzieł w zachęcie warszawskiej. Ma już za sobą dwadzieścia pięć lat twórczej pracy, zapisaną chlubnie w społeczeństwie bydgoskim, które zawsze odnosi się życzliwie i z pełnym uznaniem dla jego palety”.

### **Okupacja i okres powojenny**

Pierwsze lata okupacji artysta spędził we Lwowie, gdzie zajął się handlem dziełami sztuki i malowaniem obrazów propagandowych na zamówienie, współ-

pracując z synem Rochem. W 1941 roku wyjechał do rodziny pierwszego męża żony do Janowic koło Chobrzan (ob. pow. sandomierski). Z tego czasu zachowało się kilka obrazów o tematyce pejzażowej i portretowej. Pogorszenie stanu zdrowia i paraliż wpłynęły na półroczne leczenie w warszawskim szpitalu. W powstaniu warszawskim stracił najmłodszego syna, a sam wraz z żoną wydostał się z transportu wywózkowego, przebywając w Pruszkowie, Jędrzejowie i Zakopanem<sup>102</sup>.

Po zakończeniu II wojny światowej Rupniewski powrócił do Bydgoszczy. Wstąpił do Związku Polskich Artystów Plastyków, uczestnicząc w pierwszej wystawie Związku w 1946 roku. Otrzymał wówczas nagrodę Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy oraz medal 600-lecia miasta.

Osobowość malarza odślania *Kronika pracowni*, prowadzona przez Rupniewskiego od 1946 roku, zawierająca wpisy gości i przyjaciół artysty oraz nadsyłane do niego listy<sup>103</sup>. Kronikę rozpoczynają dwa teksty Rupniewskiego. Pierwszy z nich, napisany odręcznie, powstał prawdopodobnie krótko przed 1948 rokiem, kiedy to twórca świadomy ciężkiej choroby spoglądał na swoje życie z ogromnym dystansem, pisząc: „Niechaj ta kronika mej pracowni, miejsca narodzin tego wytłumaczenia najzawilszych kwestii mego życia, tego systemu mej «sagem supreme», do której dążyłem systematycznie i przyszedłem do niej właśnie «następstwem faktów». Nie jestem zarozumiały gdy to stwierdzam ale jasnowidzącym prawdę i dobro. Lawinują tu one wkoło mnie i jakoś mi dobrze z nimi, naturalnie i z malarstwem, które mi jest wszystkim na świecie. (...) O potężna sztuko, tyś we mnie ukolysała to wszystko, co w życiu rozterka działała. Więc falo odżywcza wpływ przez me prace do dusz podobnych mi ludzi, których życie często tak mrozi i... studzi...”.

W innym miejscu podsumowuje: „Obecność w mej pracowni tylu ludzi różnorodnego pochodzenia i autoramentu jest dowodem mego rozumnego tolerowania wszystkich poglądów ludzi i szacunku dla ich przekonań, wiary i pracy. Sam dumny z mego rodu Szreniawitów Rupniewskich, komesów na Nakle, a wychowany przez rozum mych rodziców i otoczenia mych wychowawców, wychowałem się na prawdziwego demokratę, a nie demagoga sprzedającego siebie partii politycznej, przeto całe życie pracowałem jako robotnik sztuki bez różnicy wspólnie ze wszystkimi dobrymi obywatelami Polski i dla nich, i dla Polski, której jestem nie mianowanym i niepłatnym ambasadorem”<sup>104</sup>.

<sup>102</sup> Edward Szymańda, *Rupniewski...*, s. 110.

<sup>103</sup> Tzw. *Sztambuch Jerzego Rupniewskiego*, przekazany do zbiorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Belzy w Bydgoszczy przez córkę artysty Klarę Smerlińską w 1964 r., sygn. Rkp. 1033/II.

<sup>104</sup> Tzw. *Sztambuch Jerzego Rupniewskiego*, s. 33. W Kronice znajdują się m.in. wpisy artystów: Brunona Gęstwickiego, Eugeniusza Grossa, Emilii Parczewskiej, Jerzego Gnatowskiego, Edwarda Kwiatkowskiego, Franciszka Konitzera i Piotra Trieblera.

Ostatnia indywidualna wystawa Rupniewskiego, związana z jubileuszem 35-lecia pracy artystycznej, zorganizowana została z inicjatywy „Trybuny Pomorskiej”. Ekspozycja odbyła się w Bydgoszczy, w 1947 roku w Pomorskim Domu Sztuki. Zaprezentowano na niej siedemdziesiąt osiem obrazów, z czego 30 stanowiło własność autora, 47 znajdowało się w posiadaniu osób prywatnych<sup>105</sup>. Ogólny spis prac, obejmujący jedynie tytuł obrazu, technikę wykonania i własność, w większości uniemożliwia wiarygodną identyfikację prac. Kilka z obrazów trafiło do zbiorów Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy (*Notre Dame*, *Portret dr. Bizuela*), jeden do Muzeum Narodowego w Warszawie (*Wnętrze pracowni 2*), pozostałe prawdopodobnie nadal znajdują się w posiadaniu osób prywatnych. Tytuły wielu prac, nie występujące na wcześniejszych wystawach, uzupełniają wiedzę o nieznanych obecnie wątkach tematycznych. Portrety reprezentują – *Khusownik*, *Młody pan*, *Redaktor „Kraju”*, *Syn*, *Portret ojca artysty*, *Portret chłopca* (tempera i akwarela), *Portret śp. Kowalkowskiego*, *Koszykarka*, *Proboszcz*, *Portret pani* (olej i tempera), *Śp. dr. Typrowicz*, *Portret żony*, *Przysięga rekruta*, *Robotnik* (olej i akwarela), *Bernardyn*, *Kamedula*, *Portret muzyka*, *Kominiarz*, *Portret kobiety*, *Ofiara Majdanka*. Tematykę marynistyczną przybliżają – *Potomek piratów*, *Chata na Helu 1-2*, *Łódź na przystani*, *Śledzie*, *Kaszuba*, *Wilk morski*, *Staś żeglarz*, *Nad brzegiem Bałtyku*, *Bałtyk*. Widoki Bydgoszczy – *Motyw bydgoski*, *Zaulek*, *Klaryski*, *Fara 1-2*, *Kościół św. Trójcy*. Zespół znanych wnętrz wzbogacają – *Wnętrze salonu w Kasprowie*, *Wnętrze salonu*, *Czerwony gabinet*, *Biblioteka Bernardyńska*, *Zakrystia w Stopnicy*, *Wnętrze*, *Gabinet matki* i *Wnętrze Fary*. Widoki z różnych miejscowości reprezentują – *Dwór w Janowicach*, *Ratusz w Chełmnie*, *Apteka w Stopnicy*, *Gdańsk*, *Most Kierbedzia*, *Łazienki w Iwoniczu*, a widoki z podróży zagranicznych – *Lozanna*, *Motyw z Włoch*, *Capri*, *Jugosłowianin*, *Wenecja*, *Sarajewo*. Wystawa była szeroko relacjonowana na łamach prasy<sup>106</sup>.

Wojenna tułaczka wpłynęła na nasilenie choroby Rupniewskiego, wiosną 1947 roku artysta został przewieziony do Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Świeciu nad Wisłą. Zmarł tam 10 czerwca 1950 roku; został pochowany na cmentarzu parafialnym Miłosierdzia Bożego w Bydgoszczy.

<sup>105</sup> Wystawa jubileuszowa prac art. malarza J. Rupniewskiego, pod protektoratem przew. Woj. Rady Narodowej dr W. Wiechno z okazji 35-lecia pracy, zorganizowana z inicjatywy i staraniem wydawnictwa „Trybuna Pomorska”, Oddział Bydgoski Polskiego Związku Artystów Plastyków, Bydgoszcz, 25 kwietnia – 15 maja 1947. Przy obrazie – *Wnętrze pracowni 1* jako własność określono zbiory londyńskiego British Museum, gdzie obraz miał prawdopodobnie zostać przekazany po wystawie jako dar artysty.

<sup>106</sup> Tadeusz Tarkowski, *Sztuka powinna stać się wyrazem dążeń i przeżyć narodu. Jubileusz pracy artystycznej i otwarcie wystawy obrazów Jerzego Rupniewskiego w Bydgoszczy*, „Trybuna Pomorska”, 1947, nr 115.



Sylwetka Rupniewskiego, dzięki twórczości malarskiej i działalności organizacyjnej w dziedzinie plastyki, obejmujących okres całego dwudziestolecia międzywojennego, wrosła silnie w życie artystyczne miasta. Twórca bardzo dużo malował, realizując osobiste credo artystyczne, mające na celu propagowanie sztuki w formie zrozumiałej dla szerokiego kręgu odbiorców. Dla Rupniewskiego malarstwo było powołaniem i pasją, misją do wypełnienia, a równocześnie jedynym źródłem utrzymania, nie był bowiem związany zawodowo z żadną instytucją. Pamiętać przy tym należy, że za swoją działalność w związkach i grupach artystycznych oraz Towarzystwach nie otrzymywał wynagrodzenia. Niewątpliwie to wszystko wpływało na różny, nieraz zaskakująco odmienny poziom artystyczny zachowanych prac.

Od strony formalnej malarstwo Rupniewskiego wpisuje się w nurt realizmu, który przybierał różne formy, uzależnione od czasu powstania, stosowanej techniki i tematyki. Najsilniej konwencja realistyczna widoczna jest w portretach, które możemy określić mianem „oficjalnych”, szczególnie tych uwieczniających wizerunki ówczesnych osobistości oraz w portretach realizowanych na zamówienie. W portretach przyjaciół i osób nieznanym, szczególnie w „typach ludzi” odnajdujemy głębsze, osobiste zainteresowanie modelem. Szczególnie chętnie artysta przedstawiał ludzi podczas pracy, stąd tytuły dookreślające zawód, np. *Robotnik*, *Zegarmistrz*, *Kolekcjoner*, *Jugosłowiański szewc* i *Kominiarz bydgoski*. Widoki architektoniczne, pejzaże i wnętrza stanowiły dla artysty pole do poszukiwań formalnych w zakresie kolorystyki i światła. W obrazach Rupniewskiego ważny staje się klimat, wyrażający osobiste emocje artysty – zmienność architektury i pejzażu podyktowane porą roku i dnia, nostalgia zabytkowych wnętrz. Większość obrazów cechuje swoista ekspresja wyrażona kompozycją, barwą i światłocieniem.

Rupniewskiego chętnie określa się mianem „bydgoskiego Canaletta” z uwagi na jeden z dominujących nurtów tematycznych jego twórczości poświęcony widokom Bydgoszczy. Genezą tego określenia niewątpliwie była nazwa użyta przez Mariana Turwida już w 1931 roku w tytule artykułu poświęconego Rupniewskiemu, a brzmiąca: *Canaletto Bydgoszczy*<sup>107</sup>. Szczególnie chętnie artysta utrwał motywy bydgoskiej Wenecji, stare uliczki, zabytkowe budowle, poszukując ciekawej kompozycji, czasami wprowadzając rodzajowy sztafaż.

Jednocześnie ten sam zestaw tematów odnaleźć można w licznych pracach z Pomorza, m.in. widokach z Gdańska, Torunia i Chełmna, dzięki czemu artyście należy włączyć w krąg twórców propagujących ówczesnie tematykę i sztukę pomorską na scenie ogólnopolskiej.

<sup>107</sup> Marian Turwid, *Canaletto Bydgoszczy*, Wici, R. 1:1931, nr 3, s. 19-20.

Malownicze widoki, najczęściej z dawną architekturą, zdominowały także tematykę obrazów inspirowanych licznymi wyjazdami artysty, m.in. do Warszawy, Krakowa, Poznania i mniejszych miejscowości w Polsce. Najmniej znanym zespołem obrazów są prace powstałe podczas zagranicznych podróży artysty. Tylko tytuły informują o wątkach tematycznych skupionych na widokach architektonicznych, zarówno znanych budowli, jak i miejskich zaułków.

Jednak Rupniewski nie ogląda tylko zewnętrznej szaty kamiennych i ceglanych murów oraz drewnianych ścian, skąpanych w słońcu lub pogrążonych w cieniu. Rupniewski wchodzi do środka, gdzie bogactwo form i materii, barwy i światła, wyzwała w malarzu jeszcze inne, odmienne emocje, wspaniale przeniesione na płótna i kartony. Niedocenianym nurtem tematycznym w twórczości malarskiej Rupniewskiego są właśnie przedstawienia wnętrz, od okazałych zamkowych komnat i wnętrz sakralnych, poprzez salony ziemian i mieszczan, aż do skromnych rybackich chat.

Istotnym nurtem tematycznym w malarstwie Rupniewskiego jest maryni-  
styka w szerokim ujęciu, są to zarówno widoki nadmorskie, obrazujące morze i miejscowości położone na wybrzeżu, często łączone z portretami lub urozma-  
icane motywami rodzajowymi, sceny portowe, przedstawienia statków i okrętów.



Jerzy Rupniewski, „Wjazd wojsk polskich do Bydgoszczy w 1920 roku”, 1927, ok. 200 x 200 cm, wł. prywatna

W tym kręgu mieszczą się także wyraziste portrety „ludzi morza” – marynarzy i rybaków.

Rupniewski jest autorem obrazu dużego formatu, mającego upamiętnić ważne wydarzenie historyczne – *Zajęcie Bydgoszczy przez wojsko polskie w 1920 roku*. Nawiązaniem do tej koncepcji była planowana przez artystę panorama Bydgoszczy, obrazująca martyrologię bydgoszczan i wyzwolenie miasta w 1945 roku.

Spuścizna artystyczna Rupniewskiego jest dość obszerna, chociaż biorąc pod uwagę bogaty dorobek malarza należy stwier-

dzić, że znamy zaledwie znikomą część jego twórczości.

W kolekcji bydgoskiego Muzeum Miejskiego do 1939 roku znajdowało się siedem obrazów i trzy rysunki; cztery akwarele (*Stare budowle koło młynów*

*bydgoskich, Ambona i ołtarz M.B. w farze, Krantor w Gdańsku, Ołtarz św. Józefa w farze*) i trzy rysunki artysta podarował do zbiorów w 1924 roku (zaginięły podczas wojny), w 1927 roku przekazał w darze *Widok na kościół pojezuicki w Bydgoszczy* (olej), a Muzeum zakupiło *Wenecję Bydgoską* (olej), w 1928 nabyło *Wenecję Bydgoską zimą* (olej)<sup>108</sup>, a w 1929 zakupiono *Chatę – Hel*. W trakcie działań wojennych zniszczeniu uległo około sto pięćdziesięciu obrazów i rysunków, z których większość przechowywana była w Muzeum Miejskim<sup>109</sup>. Znamy tytuły tylko niektórych prac: *Dworek* (akwarela), *Gdańsk – Stary domek* (pastel), *Portret księdza Jana Kleina, Fara bydgoska – ołtarz św. Józefa* (pastel), *Kościół Klarysek od strony poczty* (akwarela), *Motyw bydgoski* (akwarela), *Stare mury miejskie i budynki przy Nowym Rynku, Stare spichrze nad Brdą* (akwarela), *Stare zabudowania koło Młynów* (akwarela), *Strzałkowo – drzwi gotyckie* (rysunek), *Strzałkowo – nagrobek* (pastel), *Toruń – kościół św. Jana* (dwie akwarele), *Ulica – na karuzeli, z Jugosławii* (akwarela), *Wejście do kościoła św. Jana* (gwasz), *Wnętrze kościoła św. Jana w Toruniu* (akwarela) i *Wenecja bydgoska zimą* (olej).

W zbiorach Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy mieści się kolekcja czterdziestu siedmiu obrazów, powstałych w latach 1911-1946. Zespół ten pozwala prześledzić zmiany formalne zachodzące w malarstwie, obrazując zróżnicowaną tematykę i stosowane techniki. W zbiorze dominuje tematyka portretowa (14 pozycji), widoki Bydgoszczy (10), tematyka morska,



Jerzy Rupniewski, „Portret Heleny Surynowej”, 1935-1937, olej na płótnie, wym. 129 x 98,5 cm, wł. Muzeum Okręgowo im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (MOB/MW/2263), fot. Wojciech Woźniak

<sup>108</sup> *Katalog ilustrowany Miejskiej Galerii Obrazów i Rzeźb w Bydgoszczy*, Muzeum Miejskie w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1929, s. 12, poz. 40-43, s. 17, poz. 110-111, s. 20, poz. 160.

<sup>109</sup> Obrazy Rupniewskiego przechowywane w Muzeum Miejskim w 1943 roku, podczas decentralizacji zbiorów zostały przewiezione do Dębowa (127 obrazów olejnych i akwrel oraz 4 rysunki), gdzie uległy spaleni w 1945 r. podczas działań wojennych. Wymienione w tekście prace, znane z tytułów, przechowywane były w Dębowie, Kawęczynie i Trzcińcu, gdzie także uległy zniszczeniu.

w tym widoki nadmorskie oraz portrety marynarzy i rybaków (7), widoki innych miast i miejscowości (5), widoki miejskie z zagranicznych podróży (2), wnętrza (3), martwa natura z kwiatami (3), pejzaże (1), sceny rodzajowe (1), wizerunki zwierząt (1). W zakresie techniki przeważają prace olejne (20) i akwarele (21), uzupełnione temperami (1) i pastelami (2) oraz technikami mieszanymi – tempera i gwasz (1) oraz akwarela z gwaszem (2). Do ciekawszych prac należą nielicznie zachowane widoki z zagranicznych podróży – *Motyw z Wenecji V* (1927, akwarela) i *Notre Dame w Paryżu* (1934, tempera, gwasz). Widoki z Bydgoszczy najpełniej reprezentują *Wenecja Bydgoska zimą* (1928, olej) i *Wenecja Bydgoska* (1936, akwarela). W zespole portretów wyróżnia się *Portret dr. Biziela* (1933, olej) oraz *Rybak* (1936, olej). Jednym z ostatnich muzealnych nabytków jest olejny *Portret Heleny Surynowej* (1935-1937, olej), stanowiący przykład portretu realizowanego na zamówienie. Wnętrza najlepiej reprezentuje *Wawel* (przed 1923, akwarela), ale w zespole brakuje prac porównywalnych do najlepszych, np. *Wnętrze pałacu Zwinger w Dreźnie* (1935, akwarela, gwasz) i *Wnętrze kościoła NMP w Krakowie* (1938, tempera).

W zbiorach polskich muzeów znajdują się pojedyncze obrazy artysty, trzy w Muzeum Narodowym w Warszawie (*Pałac Belwederski w Warszawie*, 1929, akwarela; *Żołnierz przy radiostacji*, 1935, olej; *W mej pracowni*, 1930, gwasz), dwa w Muzeum Okręgowym w Toruniu (*Toruń – Dwór Mieszczański*, 1935, tempera, gwasz; *Pejzaż miejski*, ok. 1935, pastel), po jednym w Muzeum Narodowym w Poznaniu (*Portret chłopca w stroju kujawskim*, 1934, gwasz, tempera), Muzeum Narodowym w Szczecinie (*Pejzaż z łodziami*, lata 30. XX w., akwarela), w Narodowym Muzeum Morskim w Gdańsku (*Port w Pucku*, lata 20. XX w., olej) oraz w Muzeum Okręgowym w Bielsku-Białej (*Komnata królowej Jadwigi na Wawelu*, 1937). Obrazy znajdują się także w zbiorach za granicą, m.in. w Państwowej Galerii Obrazów we Lwowie, w Galerii Tretiakowskiej w Moskwie i w British Museum w Londynie. Muzeum w Wilhemshaven posiada dwie prace – *Spichrze naprzeciw poczty* oraz *Rzeka*.

Niewielkie zespoły obrazów mieszczą się w zbiorach rodziny artysty w Bydgoszczy, Krakowie i Warszawie, m.in. *Wnętrze kościoła w Chełmnie*, *Portret żony przy kołowrotku* (olej) oraz *Wjazd wojska polskiego do Bydgoszczy w 1920 roku*.

Obrazy Rupniewskiego często znajdują się w domach bydgoszczan, np. dużych rozmiarów olejny *Portret mężczyzny z psami*, *Wnętrze salonu* i *Portret Kazimierza Boruckiego*. Obrazy wypływają na aukcjach w całej Polsce, w ciągu kilku ostatnich lat wśród około 30 prac najczęściej były portrety, np. *Portret mężczyzny* (mylnie określany jako *Autoportret*), *Kolekcjoner* (1924) i portrety kobiece, a także widoki, np. *Widok z Paryża* (1917), *Plac Zamkowy w Warszawie* (1929),

*Kościół św. Wawrzyńca w Chorzowie (1938) i Dwór biskupi w Żninie oraz wnętrza, np. wspomniane już Wnętrze palacu Zwinger w Dreźnie, Wnętrze kościoła NMP w Krakowie i Wnętrze salonu (z fortepianem, 1937?)*<sup>110</sup>.

Jednym ze śladów po niezachowanych obecnie obrazach Rupniewskiego są pocztówki, na których zreprodukowane zostały przede wszystkim malarskie widoki Bydgoszczy (np. „*Potop*” w *Parku Miejskim*, 1924) i Poznania (*Zamek Cesarski, Muzeum Wielkopolskie, Pałac Działyńskich, Ratusz, Tum z katedrą, Ulica Fredry z Okręgowym Urzędem Ziemskim i Teatrem Miejskim, Uniwersytet, Województwo – dziedziniec*)<sup>111</sup>.

### **Jerzy Rupniewski (1888-1950) – *Painting is my everything...***

**keywords:** Bydgoszcz, painting, marine art, exhibitions

#### **Summary**

Jerzy Rupniewski, during the entire twenty-year interwar period, was a very active co-founder of the Bydgoszcz arts community and its activities. He was a very prolific painter and exhibitor. His artistic legacy, in comparison with other Bydgoszcz artists who worked in the interwar period, is rather well preserved. However, is it representative of his oeuvre?

The article describes the artistic activity of Rupniewski based on the preserved groups of his paintings, drawings as well as exhibitions, in which he participated in Bydgoszcz and other art centers, particularly in Zachęta Art Gallery in Warsaw. An analysis of his paintings, both preserved and those known from sources and exhibition catalogs, allowed for deeper interpretation of his work and verification of previous assessments. Series of artworks presented during group and solo exhibitions revealed the artist's interest in several topics, to which he remained faithful throughout his artistic career. The most interesting thematic group is architectural views of various cities, usually with historic buildings, including views of Bydgoszcz and Pomeranian towns. Equally important for him was marine art, portrayed in a wide-ranging scope: seaside views, depicting the sea and villages located on the coast, port scenes, presentations of ships and vessels, and clear portraits of people of the sea – sailors and fishermen. The underestimated topic in Rupniewski's artistic activity is presentation of interiors, from stately castle chambers to sacred interiors, through rooms of landowners and burghers, all the way to the simple cottages of fishermen. An extensive thematic group among his paintings is portraits, where we can distinguish two specific groups, commissioned

<sup>110</sup> Portal [www.artinfo.pl](http://www.artinfo.pl) (data wejścia: 25 II 2017).

<sup>111</sup> Pocztówki wydane nakładem Polskiego Towarzystwa Księgami Kolejowych „Ruch” S.A. Anczyc, zob. [www.poliart.biz](http://www.poliart.biz) (data wejścia: 25 II 2017).

official portraits and images of specific “types of people,” frequently depicted during work. A small group of preserved and those known only from titles landscapes, genre scenes, flowers and still life confirm that these topics were less frequently chosen by the artist.

### **Jerzy Rupniewski (1888-1950)**

– *Malerei, die für mich alles in der Welt ist...*

**Schlüsselwörter:** Bydgoszcz, Malerei, maritime Kunst, Ausstellungen

#### **Zusammenfassung**

Jerzy Rupniewski war in der ganzen Zwischenkriegszeit ein außergewöhnlich aktiver Mitbegründer des künstlerischen Milieus und Lebens in Bydgoszcz. Er malte viel und stellte viele seine Werke aus. Sein künstlerischer Nachlass, im Vergleich zu anderen Künstlern in Bydgoszcz in der Zwischenkriegszeit, ist ziemlich gut erhalten. Ist er aber für die Gesamtheit der Werke repräsentativ?

Der Artikel vermittelt einen Einblick in die Werke von Rupniewski auf der Grundlage der erhaltenen Gruppen von Malerwerken und Zeichnungen sowie in Anlehnung an Ausstellungen, woran er sich in Bydgoszcz und in anderen Zentren des künstlerischen Lebens, insbesondere in der Nationalen Kunstgalerie Zachęta in Warszawa beteiligte. Eine Analyse der Malerei, sowohl der erhaltenen Werke als auch der Werke, die nur aufgrund der Quellen und Ausstellungskataloge bekannt sind, gab die Gelegenheit, sein Schaffen tiefgründiger zu interpretieren und die bisherigen Bewertungen zu verifizieren. Die in Sammel- und individuellen Ausstellungen präsentierten Gruppen von Werken verrieten das Interesse des Malers an einigen Themen, denen er in seinem künstlerischen Schaffen treu war. Die wichtigste Themengruppe bilden architektonische Aussichten verschiedener Städte, meistens mit historischen Bauten, dazu gehören Ansichten von Bydgoszcz und den Städten in Pommern. Ebenso wichtig war für den Künstler die weitgehend betrachtete das Meer betreffende Thematik: Meeresblicke, die das Meer und an der Küste gelegene Orte darstellten, Hafenszenen, Schiffsbilder und ausdrucksvolle Porträts der mit der See verbundenen Menschen – Porträts von Seeleuten und Fischern. Abbilder der Innenräume, und zwar von den prachtvollen Schlossgemächern und sakralen Innenräumen, durch Salons der Gutsbesitzer und Bürger, bis zu schlichten Fischerhütten, stellen eine unterschätzte thematische Strömung in dem malerischen Schaffen von Rupniewski dar. Eine umfassende Themengruppe in der Malerei von Rupniewski bilden Porträts, davon unterscheiden sich zwei einzigartige Gruppen – offizielle Porträts auf Bestellung und Abbilder der bestimmten „Menschentypen“, die sich oft bei der Arbeit porträtieren ließen. Eine nicht zahlreiche Gruppe von erhaltenen und lediglich aufgrund der Titel bekannten Landschaftsbildern, Genrebildern, Blumen und Stillleben darstellenden Bildern zeugt davon, dass der Künstler diese Themen seltener aufgegriffen hat.